



PODRÓŻ

Z PKP INTERCITY – NARODOWYM PRZEWOŹNIKIEM KOLEJOWYM

NR 12 / MAJ 2018

WPODROZ.COM.PL

ISSN 2544-1019

STREFA BIZNES

W pogoni
za indywidualnością

CIEKAWOSTKI

Pielęgnacja z czterech
stron świata

MIEJSCA MAGICZNE

Wolin
i Uznam

Wyspy spokoju

#ilovemyjob

ZEBRANIE NA LEŻAKACH?

ZAPROŚ SWÓJ ZESPÓŁ
LUB PARTNERÓW BIZNESOWYCH DO GRECJI!

*Motywuj, integruj, nagradzaj i... odkrywaj niezwykle zakątki Grecji!
Postaw na wyjazd firmowy, który zostanie w Waszej pamięci na długo!*



DLACZEGO WARTO?

- Atrakcyjne ceny dla grup
- Elastyczne warunki umowy
- Dedykowany zespół
- Renomowane hotele
- Wieloletnie doświadczenie
- Opracowanie pełnego programu wyjazdu
- Dopasowanie oferty do budżetu klienta



CO OFERUJEMY?

- Wypoczynek dla grup
- Szkolenia
- Konferencje
- Wyjazdy motywacyjne
- Team-building

**WYJAZDY
FIRMOWE**
— ZE SPECJALISTĄ
OD GRECJI

+48 61 27 97 450

grupy@grecos.pl

GRECOS.PL

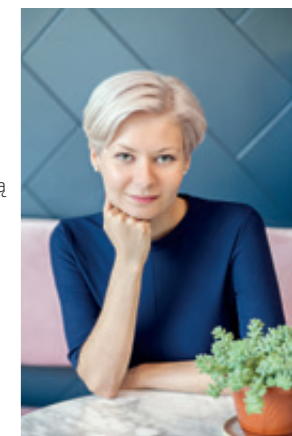
Wanderlust

Drodzy Czytelnicy,

czy ciepłe wiosenne dni budzą w Państwu pragnienie wiojaży – pociąg do włóczędzy i odkrywania nowych miejsc? Tylko człowiek ma tak silnie zaszczerpioną miłość do przygody i taką słabość do tego, co jeszcze nieodkryte i nieznane. Niektórzy kochają podróże tak bardzo, że nie wyobrażają sobie bez nich życia. Niedawno odkryto, że odpowiedzialna jest za to aktywność genu DRD4. Jedną z jego mutacji – 7r – zyskała nawet romantyczną nazwę „genu odkrywców”. Podobno to właśnie dzięki niej homo sapiens podbił nowe lądy i morza!

Dla współczesnych włóczędzów przygotowaliśmy mnóstwo inspiracji pomocnych przy ustalaniu celu kolejnej wyprawy. Amatorów dobrego jedzenia namawiamy do uczestnictwa w najciekawszych kulinarnych wydarzeniach tej wiosny, fanów trekkingu zachęcamy do skorzystania z naszych propozycji wycieczek, a tych, którzy już nie mogą doczekać się szumu fal, zapraszamy do Kołobrzegu i na wyspę Wolin. Udaney podróży!

Ewa Cieślík
Redaktor naczelna



© FOT. MOIZ, MATYŁDA MAŁECKA

PKP INTERCITY

LAUREAT



MAGAZYN POKŁADOWY PKP INTERCITY

Wydawca, realizacja SKIVAK, www.skivak.pl,
ul. Wieniawskiego 5/9, 61-712 Poznań

Redaktor naczelna Ewa Cieślík

Współpraca redakcyjna Karolina Rynasiewicz, Andrzej Skwarek,
Ewa Sowa, Adriana Łączyńska (PKP Intercity)

Skład, DTP Michał Kulesza, Katarzyna Kokot, Agnieszka Telega,
Katarzyna Jurgielewicz

Zespół redakcyjny Katarzyna Chromińska, Adam Horowski, Sylwia Kupczyk

Reklama Karolina Schuster, tel. +48 882 015 809, k.schuster@skivak.pl

Zdjęcia Shutterstock.com, mat. prasowe

Kontakt wpodroz@skivak.pl, wpodroz.com.pl

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.
Rozpowszechnianie materiałów redakcyjnych bez zgody wydawcy jest zabronione.

Magazyn czytaj
również w wersji online

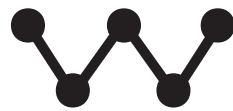
Więcej informacji na
WPODROZ.COM.PL

Śledź nas
na Instagramie



@wpodroz

i wygrywasz
w naszych
konkursach!



PODRÓŻ

Z PKP INTERCITY – NARODOWYM PRZEWOŹNIKIEM KOLEJOWYM

NR 12 / MAJ 2018

WPODROZ.COM.PL

ISSN 2544-1019

INTER INFO

- 34 DWA LATA W STREFIE CISZY
- 36 POZNAŃ GARBARY JUŻ
ZA CHWILĘ
- 37 POCIĄGIEM W KARKONOSZE

KULINARNA MAPA

- 39 W PODRÓŻ ZE SMAKIEM
- 42 ZYLC, FERKASE I POMUCHEL –
SMAKI KASZĘBI

CIEKAWOSTKI

- 46 CZTERY STRONY ŚWIATA...
PIELĘGNACJI
- 50 WYJĄTKOWE OGRODY

KOLEJ NA KULTURĘ

- 66 WIOSENNA DAWKA
KULTURY
- 68 PYRKON – IMPREZA
NIE Z TEJ ZIEMI

CZAS NA RELAKS

- 72 MAJOWE PREMIERY
- 73 MUZYCZNA LISTA
OD JANUSZA RADKA

MAŁY PODRÓŻNIK

- 74 ZNAJDŹ 10 RÓŻNIC



POCIĄGIEM DO

- 6 KOŁOBRZEG –
STARE NOWE MIASTO
- 10 POLESKI PARK
NARODOWY
- 14 OSTRAWA –
UKRYTY SKARB

POMYŚL NA WEEKEND

- 20 TREKKINGOWY WEEKEND

WYWIAD NUMERU

- 24 MICHAŁ CZERNECKI –
LUBIĘ SVOJE ŻYCIE

MIEJSCA MAGICZNE

- 28 WOLIN I UZNAM –
WYSPY SPOKOJU

LIFESTYLE

- 32 DO ODWAŻNYCH
ŚWIAT NALEŻY



© FOT. RENATA ŚWIAŁECKA



NA JĘZYKACH

- 54 JĘZYK W PODRÓŻY – CZESKI

OKO W OKO

- 56 OSTATNIE NA ZIEMI

PORADNIK PODRÓŻNIKA

- 58 WYBIERAMY SAKWY ROWEROWE

STREFA BIZNESU

- 62 W POGONI ZA INDYWIDUALNOŚCIĄ



© FOT. MAT PRAS PYRKON



KOŁOBRZEG STARE NOWE MIASTO

Przeglądając się historii Kołobrzegu, można zauważyć wyraźne odzwierciedlenie zmiennych polskich dziejów. Niegdyś mieściło się tutaj zagłębienie soli, później miasto stało się twierdzą, a odbudowane z wojennych zniszczeń jest najbardziej znanym uzdrowiskiem na naszym wybrzeżu. Przez cały rok i na każdym kroku czeka tu na nas moc różnorodnych atrakcji!

ANNA WUDARSKA

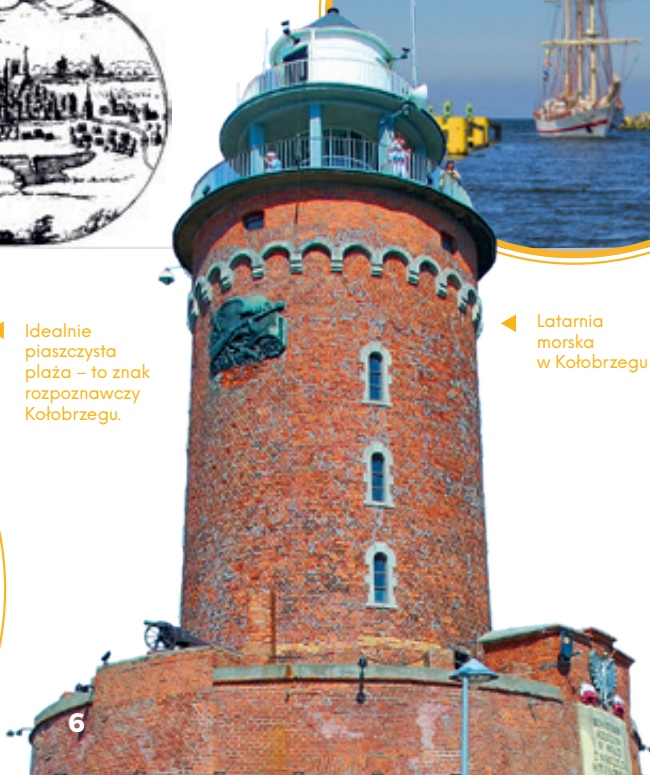
Kołobrzeg leży w województwie zachodniopomorskim, u ujścia Parsęty, pośród nadmorskich lasów. Należy do najstarszych miast na Pomorzu – jego historia sięga VIII wieku. Początkowo była to osada słynąca z pozyskiwania soli. W 1255 roku miejscowość otrzymała prawa miejskie. Dziś prężnie rozwijający się Kołobrzeg liczy 45 tys. mieszkańców.

Rycina Kołobrzegu z „Wielkiej Mapy Księstwa Pomorskiego” kartografa E. Lubinusa z 1618 roku.



Latarnia morska w Kołobrzegu

Idealnie piaszczysta plaża – to znak rozpoznawczy Kołobrzegu.



TURYSTYKA

NADMORSKIE ATRAKCJE

Idealnie piaszczysta plaża – to właśnie ona latem przyciąga czasowiczów do Kołobrzegu. Choć duża, w sezonie bywa nieco zatłoczona. Odkąd 4 lata temu miasto zainwestowało w remont molo – otwartego w 1971 roku – turyści i spacerowicze przybywają tam jeszcze chętniej. Wzdłuż plaży ciągną się liczne ścieżki spacerowe oraz deptak, idealne na przechadzki o zachodzie słońca. Miłośników podróży z pewnością ucieszy możliwość wypłynięcia w morze. Z tutejszego portu przez cały rok organizowane są rejsy na duńską wyspę Bornholm, zwaną intrygująco Majorką Północy. Ta niewielka wysepka, położona zaledwie 100 kilometrów od Kołobrzegu, to harmonijne połączenie natury i kultury z imponującą liczbą zabytków. Do najcenniejszych należą jedne w Skandynawii, pochodzące z XII wieku białe romańskie kościoły w kształcie rotundy pochodzące z XII wieku oraz największa warownia północnej Europy – ruiny zamku Hammershus.

Zwiedzając wyspę, warto również odwiedzić jeden z licznych warsztatów rzemiosła artystycznego i tradycyjną wędzarnię ryb, w której można skosztować miejscowego przysmaku – wędzonego śledzia. Rejsy na Bornholm obsługuje nowoczesny i bardzo komfortowy katamaran pasażerski Jantar. Cena biletu normalnego w obie strony to 190 zł.



Źródło solankowe

DLA KURACJUSZY

Solanki, złoża borowiny oraz specyficzny mikroklimat sprawiają, że miasto cieszy się mianem uznanego uzdrowiska i ośrodka sanatoryjnego. Leczy się tutaj przede wszystkim choroby górnych dróg oddechowych i narządów ruchu, a także układów: krążenia, hormonalnego oraz pokarmowego. Pierwszy zakład kąpiel solankowych otwarto tu już w 1830 roku. Dziś nie tylko latem, lecz także w chłodnych miesiącach przybywają do miasta kuracjusze z różnych zakątków Polski oraz z zagranicy, głównie z Niemiec i Skandynawii. Jedną z największych uzdrowiskowych atrakcji Kołobrzegu jest ogólnodostępne, zlokalizowane na Wyspie Solnej źródło solankowe, z którego do kamiennej studzienki wpływa strumień sześciopięcioprocentowego wodnego roztworu soli. Ciekawostką jest, że miejscowi stosują go do kiszenia ogórków. Nie zdezorientuje zatem, jeśli późnym latem lub jesienią spotkacie tam mieszkańców napełniających słoną wodą duże pojemniki.



Panorama Bornholmu, Dania



NIETYPOWA STARÓWKA

W wyniku walk pomiędzy wojskami polskimi i niemieckimi wiosną 1945 roku miasto zostało niemal w całości zniszczone. Straty objęły ponad trzy czwarte jego zabudowy. To dlatego na kołobrzesckiej starówce stoją obok siebie budynki ocalałe po wojnie oraz nowe, które wkomponowano w dotychczasową architekturę. Od rynku odchodzą charakterystyczne dla średniowiecznej zabudowy wąskie uliczki przecinające się pod kątem prostym. Nad starówką góruje monumentalna katedra w stylu gotyckim, częściowo odbudowana po wojennych zniszczeniach, w której wnętrzu znajdziemy bezcenne zabytkowe wyposażenie. Miłośnicy pięknych widoków powinni wejść na wieżę, z której rozpościera się panorama miasta. Spacerując po starówce, trzeba też zobaczyć z bliska ratusz zbudowany w stylu neogotyckim. Powstał on w pierwszej połowie XIX wieku i niestety jego także nie oszczędziła wojenna zawierucha. Został jednak odbudowany z wykorzystaniem starych fragmentów i z zachowaniem pierwotnej stylistyki. Podziwiając zabudowę starej części Kołobrzegu, warto zwrócić uwagę także na budynek Poczty Polskiej pochodzący z 1884 roku. Spostrzegawczy z pewnością zauważy krasnale, które zdomowiły się na gzymsach budowli i doskonale komponują się z jej detalami.

Budynek poczty ▼



Neogotycki ratusz



Gotycka katedra

ŚREDNIOWIECZNA ARTERIA

Jedną z najstarszych ulic Kołobrzegu jest ul. Dubois, której łukowaty przebieg sugeruje, że niegdyś wiodła wzdłuż murów obronnych. Na jej końcu mieści się Baszta Lontowa, zwana też Basztą Prochową – jedyny zachowany obiekt będący częścią średniowiecznego systemu obronnego miasta. Jeśli odwiedzamy Kołobrzeg latem, zwieńczeniem spaceru może być odpoczynek w jednym z ogródków restauracyjnych lub w którejś z urokliwych kawiarenek otaczających kołobrzescki rynek.

◀ Baszta Lontowa



POCIĄGIEM DO

CIEKAWY MIEJSCA

KU CZCI POLSKIEJ HISTORII

Zarówno miasto, jak i cały powiat kołobrzescki mają bogatą historię. Wspaniałą kroniką dawnych dziejów jest Muzeum Oręża Polskiego, zlokalizowane w odrestaurowanej XV-wiecznej kamienicy przy ul. ppor. Emilii Gierczak. Na wystawie „Dzieje oręża polskiego” można obejrzeć eksponaty związane z wojskiem polskim, m.in. kolekcję broni pochodzącej z różnych epok oraz mundury z czasów II wojny światowej. Z kolei wystawa „Dzieje Kołobrzegu” prezentuje tysiącletnią historię miasta – jednego z pierwszych polskich biskupstw, później twierdzy, a wreszcie największego uzdrowiska nad Bałtykiem. Częścią muzeum jest otwarty w sierpniu 2013 roku Skansen Morski. Można tam zobaczyć dwa okręty stojące obecnie na lądzie, jacht pełnomorski, elementy legendarnego kontrtorpedowca ORP Burza, liczne uzbrojenie okrętów marynarki wojennej RP oraz zabytki techniki morskiej. Bilet wstępu do muzeum to koszt od 20 do 50 zł – w zależności od liczby oddziałów, które chcemy zwiedzić. ●



Muzeum oręża polskiego



KOŁOBZEG

Do Kołobrzegu dojedziesz pociągami PKP Intercity różnych kategorii, m.in. Express InterCity Premium – Pendolino.

Znajdź dogodne połączenie na intercity.pl



Zaplanuj Dzień Dziecka z PKP Intercity! Dzięki specjalnej ofercie **1 czerwca dzieci i młodzież do 16 roku życia** mogą podróżować po kraju wszystkimi pociągami PKP IC (TLK, IC, EIC, EIP) **bezpłatnie**. Darmowemu biletowi towarzyszy 30-procentowy rabat dla opiekunów w ramach oferty Bilet Rodzinny. **Więcej na stronie intercity.pl**



MINISTERSTWO
INFRASTRUKTURY



#ŁĄCZYMYPOLSKĘ

CYKL POLSKIE PARKI

Poleski Park Narodowy

Chodzenie po mokradłach, torfowiskach i eksplorowanie lasów bagiennych może być wspaniałą i niezapomnianą przygodą. Przyzna to każdy, kto odwiedzi Poleski Park Narodowy i otworzy się na tajemnice tutejszej dzikiej przyrody.

📖 MAGDA NOWICKA



Data utworzenia: 1 maja 1990 roku



Powierzchnia: 97,60 km²

Od Wieprza po rzekę Desnę, na terenie Polski, Białorusi, Ukrainy i Rosji rozciąga się Polesie – ogromna kraina mokradeł, bagien oraz dzikich leśnych ostępów. Jej najbardziej unikatową część po polskiej stronie obejmuje Poleski Park Narodowy – chroniący jedno z najbogatszych ekosystemów w naszym kraju. Utworzony został w obrębie Równiny Łęczyńsko-Włodawskiej, zaledwie 60 kilometrów od Lublina.

BURZLIWA HISTORIA

Poleski Park Narodowy powstał stosunkowo niedawno, bo na początku lat 90. ubiegłego wieku. Starania, aby otoczyć ochroną prawną unikatową przyrodę tych terenów, trwały ponad 30 lat. Niestety zanim zakończyły się sukcesem, bezpowrotnie zniszczono wiele cennych przyrodniczo ekosystemów wodno-torfowiskowych. Przyczyniły się do tego chociażby prace melioracyjne związane z budową kanału Wieprz-Krzna, osuszenie i zamienienie na użytki zielone kompleksu Krowiego Bagna czy wydobywanie węgla kamiennego w Lubelskim Zagłębiu Węglowym. Obecnie największym wyzwaniem dla pracowników parku jest utrzymanie odpowiedniego poziomu wód, zarówno powierzchniowych, jak i gruntowych.

CO NAS CZEKA?

Dziś teren Parku to płaskie równiny torfowe, o silnie podmokłym charakterze. Znaczne obszary PPN zajmują mokradła, trwałe i okresowe rozlewiska, jeziora i stawy. Co ciekawe, oprócz roślinności typowej dla tego rodzaju terenów, znajdziemy tutaj namiastkę tundry i lasotundry z licznymi reliktnymi polodowcowymi, najdalej wysuniętą na południowy zachód w Europie. Wrażenie na odwiedzających Park robią także duże kompleksy leśne, a w szczególności bogate przyrodniczo brzeziny bagienne czy olsy kępowo-dolinkowe. Choć tereny bagienne Parku to zwykle miejsca trudno dostępne, jego pracownicy zadbali o odpowiednią infrastrukturę, w tym kładki i pomosty, które umożliwiają bezpieczną eksplorację obszarów podmokłych.

PTASI RAJ

Miejsce to jest jednym z cenniejszych siedlisk ptactwa wodno-błotnego w Polsce. Spotkać tu można ponad 200 gatunków ptaków – w tym wiele rzadkich, a nawet zagrożonych wyginięciem. Spośród nich zobaczymy wodniczkę, derkacza, dubelta, kaczkę podgorzałkę oraz bociana czarnego.

ŻURAW

Ten najwyższy (ok. 130 cm wysokości) polski ptak jest symbolem Poleskiego Parku Narodowego i jedną z jego najważniejszych atrakcji. Warto odwiedzić park wiosną, kiedy żurawie zbierają się, by odbyć gody, podczas których samce wykonują skomplikowane układy taneczne przed samicami i głośno odzywają się tzw. klangorem.



- Mieszkańcami terenów bagiennych Parku są także: bielik, który po latach nieobecności wrócił na te obszary, oraz puchacz, orlik krzykliwy, błotniak łąkowy, bąk i cietrzew.

NOC W PARKU

Miłośnicy bliskiego kontaktu z naturą mogą spędzić noc pod gwiazdami, rozbijając namiot na jednym z pól biwakowych na terenie parku. Do wyboru są pola namiotowe w Łomnicy, w Babsku koło Urszulina, w Pieszwoli i w Wytucznie-Łowiszowie. Działają one wyłącznie w sezonie letnim i nie wszystkie posiadają pełne zaplecze sanitarne. Na osoby ceniące sobie wygodę czekają natomiast liczne gospodarstwa agroturystyczne w otulinie Poleskiego Parku Narodowego.



Rozlewisko na Bagnie Bubnów



Sarny na łące Poleskiego Parku Narodowego

ODKRYWAMY POLESKI PARK NARODOWY

To, co niewątpliwie przyciąga turystów do Poleskiego Parku Narodowego, to możliwość obserwacji z bardzo bliska dzikiej i wyjątkowej przyrody. Czekają na nich blisko 80 kilometrów szlaków, które w większości przebiegają przez tereny podmokłe i bagienne, w otoczeniu mieszanych lasów i jezior.

Przez bagna i mokradła – ścieżka dydaktyczna „Czahary”

6,5-kilometrowa trasa, która zaczyna się i kończy we wsi Zastawie, została oddana do użytku pod koniec ubiegłego roku. Jej niewątpliwie największą atrakcją jest kompleks torfowiska niskiego węglanowego (np. Bagno Bubnów), które jest siedliskiem wielu gatunków ptaków. Najczęściej można wypatrzeć żurawia (na noclegowiskach gromadzą się tutaj nawet 3 tys. osobników), a także wodniczka (najrzadziej spotykany w Europie migrujący ptak śpiewający). Część trasy przebiega po kładkach, które położone są na torfowisku. Na turystów czekają także platformy i wieże widokowe, miejsca postojowe i zadaszenia. Trasa jest dostępna również dla osób z niepełnosprawnościami.

Przez lasy i torfowiska – ścieżka „Splawy”

Rozpoczyna się w Starym Załuczu i prowadzi do największego jeziora Parku – jeziora Łukie. Kończy się przy Ośrodku Dydaktyczno-Muzealnym PPN w tej samej miejscowości. Ścieżka ma długość 7,5 kilometra i jest również najdłuższą pieszka ścieżką przyrodniczą w Parku. Wiedzie przez malownicze lasy bagienne, torfowiska przejściowe, łożyny czy różne rodzaje łąk. Przez wiele odcinków szlaku zwiedzający poruszają się kładkami, a o najciekawszych gatunkach roślin i zwierząt z tego obszaru mogą poczytać na specjalnych tablicach informacyjnych. Niewątpliwie ogromną atrakcją są tutaj rośliny mięsożerne oraz storczyki.



Kładka na ścieżce Splawy



Wschód słońca nad Jeziorem Moszne

CHRONIMY ŻÓŁWIE

Ogromną atrakcją Poleskiego Parku Narodowego jest żółw błotny – jedyny gatunek żółwia, który żyje naturalnie w Polsce. Na Polesiu znajduje się jego największa populacja w Środkowej Europie. Niestety gad ten figuruje w „Polskiej czerwonej księdze zwierząt” jako gatunek narażony na wyginięcie. W Parku opiekę nad nim sprawuje m.in. Ośrodek Ochrony Żółwia Błotnego, którego pracownicy zabezpieczają lęgowniki przed drapieżnikami, a dopiero co wyklute żółwki przenoszą do zbiorników wodnych. Jaja, z których przed przymrozkami nie zdążą wykluć się maluchy, są umieszczane w inkubatorach, by umożliwić im pełny rozwój embrionalny. Te żółwki pozostają przez zimę w Ośrodku. ●

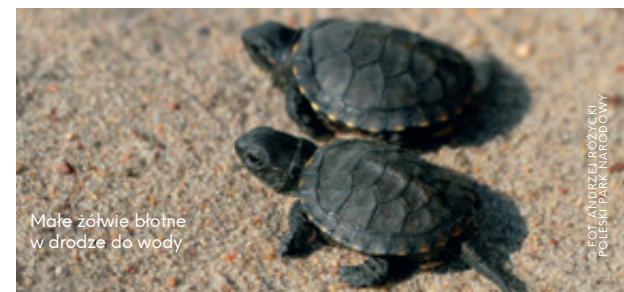
Konsultacja merytoryczna – Andrzej Różycki,
Poleski Park Narodowy.

Dla ornitologów – ścieżka „Perehod”

Licząca 5 kilometrów trasa rozpoczyna się we wsi Pieszwola i prowadzi przez kompleks stawów rybnych (Piskornik, Graniczny, Dziki i Duża Zośka), łąki, szuwały i mieszane lasy, które przyciągają wiele gatunków ptaków. Zobaczymy tam m.in. cyrankę, czapkę białą, perkoz dwuczubego, kaczkę krzyżówkę czy kormorana. Wieże oraz schron ornitologiczny ułatwiają prowadzenie obserwacji. Najlepszymi porami na odwiedzenie tego miejsca są wiosna i jesień, kiedy odbywają się ptasie przeloty.

Dla najmłodszych – ścieżka „Żółwik”

Na wszystkich zainteresowanych życiem żółwia błotnego czeka ścieżka „Żółwik”, która została przystosowana również dla najmłodszych przyrodników. Położona jest na terenie Ośrodka Dydaktyczno-Muzealnego PPN w Starym Załuczu i liczy zaledwie pół kilometra. Zwiedzający mogą poznać tam strukturę lasu, zobaczyć żółwia w specjalnym oczku wodnym i skorzystać z obiektów służących edukacji i zabawie. Dużą atrakcją jest także wizyta w Ośrodku Rehabilitacji Zwierząt, gdzie do zdrowia i sprawności wracają ranne czapki, bociany, puszczyki, sarny, zające czy nawet łosie.



Małe żółwie błotne
w drodze do wody



POLESKI PARK NARODOWY

Niedaleko PPN-u znajdują się dwa większe miasta – Lublin i Chełm – do których wygodnie dojedziesz pociągami PKP Intercity. Dalej można wyruszyć rowerem lub komunikacją lokalną.

Znajdź dogodne połączenie na intercity.pl

Teren dawnej huty Dolní Vítkovice

MARCIN M. DREWS

Ostrawa

ukryty skarb

„Ostrawo, Ostrawo, wśród miast gorzkie miasto, szczęście moje. Ostrawo, Ostrawo, czarna gwiazdo nade mną” – śpiewał Jaromír Nohavica, słynny czeski bard, popularny także w Polsce. Trzecie co do wielkości miasto Czech do niedawna było smutną górniczą aglomeracją. Dziś – doskonale zrewitalizowane – kusi bogatą ofertą kulturalno-rozrywkową.

Przez tereny dzisiejszej Ostrawy biegnie słynny zakł bursztynowy, a przepływająca tamtędy rzeka Ostrawica stała się w XIII wieku oficjalną granicą między Śląskiem a Morawami. Nic dziwnego, że rozwijająca się na obu brzegach osada 100 lat później podzieliła się na dwa osobne miasta – prawobrzeżną Ostrawę Wendyjską, zwaną później Polską, a od 1919 roku Śląską, oraz lewobrzeżną Ostrawę Morawską, która przez pewien czas była znana jako Niemiecka. W latach 20. ubiegłego wieku pojawiła się idea ich połączenia. Stało się to dopiero w 1941 roku.

UKRYTY SKARB

W przewodnikach turystycznych Ostrawę często się marginalizuje lub wręcz pomija. Jednak to postprzemysłowe miasto skutecznie otrząsnęło się z węglowego pyłu, stając się dumną stolicą kultury i rozrywki. Dziś stanowi ośrodek mody i zabawy. Można się tu wybrać na długie zakupy czy całonocną imprezę na słynnej Stodolní – ulicy, która nigdy nie zasypia. Z kolei fanów industrializacji zachwyci teren dawnej huty Dolní Vítkovice, na którym co roku odbywa się festiwal muzyczny Colours of Ostrava.

CENTRUM ROZRYWKI

Bez wątpienia Stodolní uchodzi za jedno z najbardziej rozpoznawalnych miejsc na rozrywkowej mapie Europy Środkowej. O godzinie 19.00 na ulicy jest wstrzymywany ruch samochodowy i przechodzi ona we władanie miłośników restauracji, pubów, dyskotek i kameralnych scenek koncertowych. Powstało nawet Stowarzyszenie Stodolní zrzeszające ok. 60 właścicieli, którzy wspólnie dbają o wizerunek tego wyjątkowego miejsca. Co ciekawe, drugim najczęściej słyszonym na tej ulicy językiem jest polski – wielu Polaków prowadzi nocne życie właśnie w Ostrawie. Nie ma w tym nic dziwnego, miasto leży zaledwie pół godziny drogi od naszej granicy.

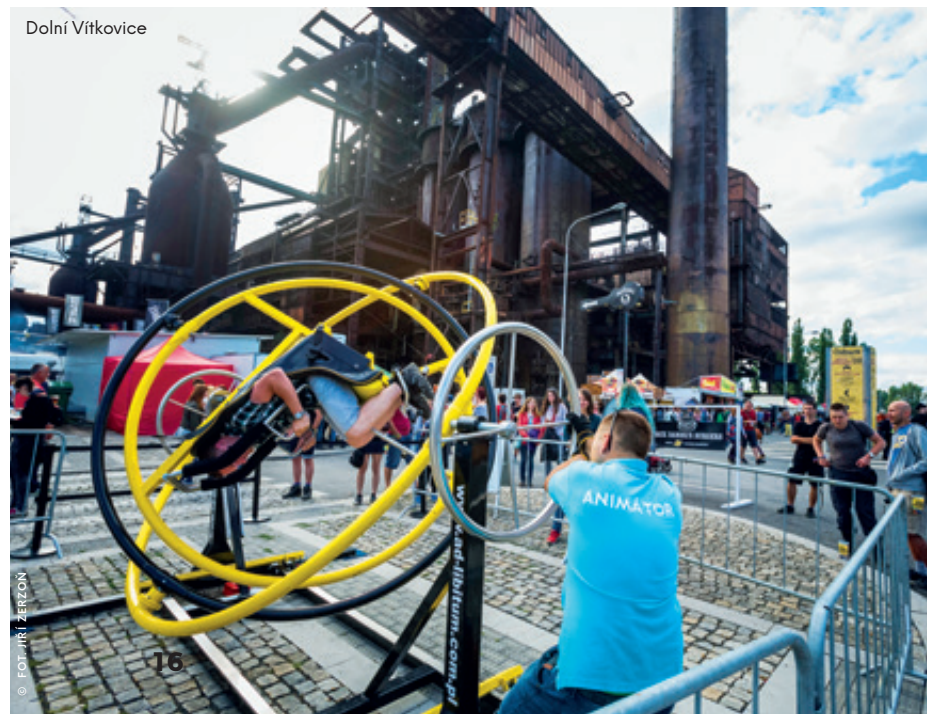
Ulica Stodolní doczekała się nawet polskojęzycznej strony internetowej, która dostępna jest pod adresem stodolni.org.

ZAKUPOWY SZAŁ

Ostrawa to raj dla miłośników zakupów. Tutejsze centra handlowe odznaczają się nie tylko bogatym asortymentem, lecz także konkurencyjnymi cenami. Forum Nová Karolína jest największym tego typu obiektem w całych Czechach. Galeria ma również stronę internetową w języku polskim, dostępną pod adresem forumnovakarolina.cz. Na uwagę zasługuje także Avion Shopping Park w dzielnicy Zábřeh, znany z promocyjnych cen odzieży.



Panorama na Ostrawę



Dolní Vítkovice



Plac Tomasza Masaryka

DLA DZIECI

Z myślą o najmłodszych powstał park miniatur Miniuni, w którym można zobaczyć rekonstrukcję wielu słynnych zabytków, w tym także tych polskich – Zamku Królewskiego w Warszawie, krakowskich Sukiennic czy gdańskiego Żurawia. Warto przy tym zaznaczyć, że tutejsza miniatura wieży Eiffla mierzy aż 12 metrów! Dodatkową atrakcją są modele siedmiu cudów świata: piramidy Cheopsa, wiszących ogrodów Semiramidy, świątyni Artemidy w Efezie, posągu Zeusa w Olimpii, mauzoleum w Halikarnasie, Kolosa Rodyjskiego i latarni morskiej z Faros. Koniecznie też trzeba odwiedzić zoo z safari, parkiem botanicznym i centrum edukacyjnym. Żyje tu aż 360 gatunków zwierząt, a obiekt zajmuje powierzchnię 100 ha. Czeskie miasto kusi także profesjonalnym planetarium z obserwatorium astronomicznym oraz muzeum techniki dla dzieci i młodzieży.

TCHNIENIE HISTORII

Nie brak tu zabytków, choć próżno szukać tych średniowiecznych.

Jednym z najstarszych obiektów jest zamek Śląskoostrawski, który co prawda pochodzi z XIII wieku, ale dziś stanowi bardziej rekonstrukcję z uwagi na szkody górnicze. Intensywna eksploracja złóż węgla znajdujących się bezpośrednio pod warownią sprawiła, że obiekt pod koniec XIX wieku osunął się o 16 metrów. W 2004 roku zakończono renowację, a dziś odbywają się tam jarmarki i imprezy kulturalne.

Z pewnością warto też zobaczyć trzy ratusze. Ten po stronie śląskiej powstał w latach 1911-1913 i reprezentuje styl eklektyczny. Z kolei po stronie morawskiej widać potężny modernistyczny gmach z 1930 roku ze wspaniałą 85-metrową wieżą, na której szczycie znajduje się czynny punkt widokowy. Trzeci ratusz to obiekt najstarszy, ponieważ został wzniesiony ok. 1539 roku. W XVI i XVII wieku budynek dwukrotnie spłonął, a na początku XVIII wieku zdecydowano się na jego gruntowną przebudowę w duchu barokowym. Dziś w jego wnętrzach mieści się Muzeum Ostrawskie.



Budynki w centrum miasta

DLA SMAKOSZY

Najlepiej miasto zwiedza się po skosztowaniu lokalnych specjałów. W Ostrawie warto spróbować zupy czosnkowej, cebulowej lub ziemniaczanej, najczęściej zaprawianych śmietaną lub zasmażką. Wśród przekąsek królują utopence, czyli marynowane kielbaski w octowej zalewie z cebulką, a także hermelin – marynowany ser pleśniowy z ziołami w oliwie. Dorośli mogą też sięgnąć po popularne lokalne piwo z ostrawskiego browaru. ●



OSTRAWA

Do Ostrawy szybko, tanio i wygodnie dojedziesz pociągami PKP Intercity. Dostępnych jest aż siedem połączeń dziennie z Warszawy i Katowic, dwa połączenia z Krakowa oraz jedno z Trójmiasta. Ceny biletów zaczynają się już od 6 euro na podróż ze stolicy województwa śląskiego.

Dowiedz się więcej na intercity.pl

Hotel Alimounda Mare*****



Chios – chillout po grecku

Hotel Golden Sand****



Karpathos – greckie wakacje z dala od tłumów

Grecka wyspa na Morzu Egejskim zachwyca spokojem i urokliwymi krajobrazami, kusi tawernami pełnymi przysmaków. Piękne, piaszczyste plaże i błękitne morze, małe, białe domki na wzgórzach, szmaragdowa zieleń i greckie słońce. Wakacje na słonecznym Karpathos to wspaniała, autentyczna atmosfera greckiej wyspy i tradycyjna gościnność jej mieszkańców.

W przeszłości mieszkańcy wyspy przenieśli się w góry, aby schronić się przed piratami. Tak powstały malownicze wioski z białymi domkami i niebieskimi okiennicami, gdzie wciąż można spotkać kobiety i mężczyzn w tradycyjnych, greckich strojach. Tutaj czas płynie zdecydowanie wolniej. Turyści chętnie odwiedzają Pigadię – stolicę Karpathos, położoną nad zatoką Vron-di z portem, gdzie cumują luksusowe jachty i kolorowe

rybackie łódki. Karpathos to idealne miejsce także dla miłośników aktywnego wypoczynku. Są tu doskonałe warunki dla surferów i paralotniarzy. Spędzając wakacje na wyspie warto skosztować pieczywa wypiekanego w tradycyjnych kamiennych piecach, a także makarounes – ręcznie wyrabianego makaronu z kozim serem i cebulką, panierowanych kwiatów cukinii i oczywiście owoców morza.

Wulkaniczna północ i zielone południe pokryte zielonymi drzewami oliwnymi i mastyksowymi, błękit Morza Egejskiego i wspaniałe plaże – Chios to spełnienie marzeń o wspaniałych, greckich wakacjach! Jej znakiem rozpoznawczym są malownicze kamienne wiatraki.

Na Chios szybko wchodzi się w leniwy rytm greckiego dnia, aby cieszyć się morzem, słońcem i długimi wieczorami. Na plażach i w lokalnych tawernach najlepiej można poznać czym jest greckie „siga-siga”. Plaże Chios są czyste i piękne. Piaszczyste, żwirowe i kamieniste, złote i szare, wspaniałe prezentujące się na tle krystalicznie czystego Morza Egejskiego są świetnym wyborem na wakacyjny relaks. Ciekawostką jest plaża w Daskalopetrze, gdzie znajduje się kamień, na którym miał zasiadać Homer tworząc swoje dzieła. Stolicą wyspy jest miasto Chios z charakterystyczną twierdzą i labiryntem uliczek starówki. Z Chios do tureckiego miasta Çeşme prom płynie zaledwie 20-30 minut. Jedną z atrakcji wyspy są mastichochorie – mastyksowe wioski, które powstały przy największych polach drzew mastyksowych. Najpiękniejszą z nich jest Pyrgi, gdzie ściany domów pokryte są geometrycznymi wzorami z czarnego piasku wulkanicznego. Na Chios warto zobaczyć bizantyjski klasztor Nea Moni wpisany na listę UNESCO.

Hotel Aegean Dream****



Hotel Grecian Castle****



Hotel Royal Beach****



Hotel Votsalakia Beach****



Hotel Irini Beach****



ARTYKUŁ SPONSOROWANY



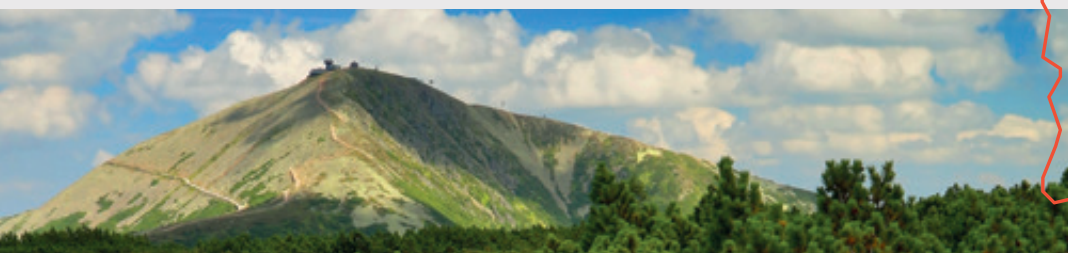
www.itaka.pl



ANNA ADAMCZYK

TREKKINGOWY WEEKEND

Pierwsze ciepłe miesiące to doskonała okazja, aby wybrać się na wędrowkę na łono natury. Przedstawiamy najciekawsze trasy trekkingowe zarówno dla początkujących, jak i zaawansowanych piechurów.



SZLAK NA ŚNIEŻKĘ

SZKLARSKA PORĘBA – ŁABSKI SZCZYT – ŚNIEŻNE KOTŁY – ZBOCZA WIELKIEGO SZYSZAKA – PRZELĘCZ KARKONOSKA – ŚNIEŻKA

Trasa nie należy do bardzo trudnych, ale wymaga minimalnego przygotowania do chodzenia po górach i dobrej kondycji. Warto jednak podjąć wyzwanie i ruszyć na szlak, bo piękne widoki wynagrodzą nam uciążliwość wędrowki. Przygodę rozpoczynamy przyjazdem na dworzec w Szklarskiej Porębie – w tym mieście możemy spędzić

noc z piątku na sobotę.

Na Szrenicę (1362 m n.p.m.) wchodzimy czerwonym szlakiem, który wiedzie przez Wodospad Kamieńczyka oraz Schronisko na Hali Szrenickiej. Następnie Drogą Przyjaźni Polsko-Czeskiej udajemy się w kierunku Łabskiego Szczytu. Szlak prowadzi grzbietem Karkonoszy, skąd rozciągają się piękne krajobrazy obfitujące w korytarze

Szklarska Poręba

Łabski Szczyt

Śnieżne Kotły

Wielki Szyszak

Przełęcz Karkonoska

Śnieżka



kosodrzewiny i torfowiska. Ten fragment trasy jest dość prosty do pokonania nawet dla początkującego turysty. Po przebyciu kilku kilometrów docieramy do polodowcowych Śnieżnych Kotłów. Z nich możemy podziwiać panoramę z widokiem na Mały i Wielki Kocioł, Śnieżne Stawki oraz Ścieżkę nad Reglami. Następnie kamienistymi zboczami Wielkiego Szyszaka idziemy w stronę Przełęczy Karkonoskiej. Tam warto zatrzymać się w schronisku Odrodzenie i zebrać siły przed następnym dniem i kolejną, trudniejszą częścią wędrowki. Gdy w niedzielę miniemy skałę Słonecznik, dotrzemy do Wielkiego i Małego Stawu. Malownicze widoki z Pielgrzymami, schroniskiem Samotnia czy Strzechą Akademicką należą do najpiękniejszych na trasie. Drewnianymi pomostami przecinającymi torfowiska zmierzamy w kierunku Przełęczy pod Śnieżką, a następnie na sam szczyt. Na najwyższej z gór w masywie Karkonoszy znajdują się charakterystyczne obserwatorium meteorologiczne i restauracja. Wędrowkę kończymy, schodząc tym samym szlakiem w kierunku Kopy, skąd krzesłowym wyciągiem zjedziemy do Karpacza.

SZLAK PO WYSPIE WOLIN

MIĘDZYDROJE – KAWCZA GÓRA – WZGÓRZE GOSAŃ – LATARNIA MORSKA KIKUT – MIĘDZYDROJE

Na ten szlak z chęcią wybiorą się wszyscy, którzy piesze wędrowki lubią połączyć z nadmorskim wypoczynkiem. Około 6-godzinną trasę rozpoczynamy i kończymy w Międzyzdrojach, dokąd możemy dojechać pociągiem. Po skończeniu wycieczki warto zostać tam dłużej i skorzystać z nadmorskich atrakcji. Z Międzyzdrojów, szlakiem wzdłuż Bałtyku, udajemy się na wschód w kierunku Wolińskiego Parku Narodowego. Droga przebiega przez szczyty klifów (w najwyższym punkcie znajdują się one aż 60 m n.p.m.), tak więc trudno zgubić tam drogę. Pierwszym przystankiem na trasie jest Kawcza Góra. Warto wejść na jej szczyt, skąd można podziwiać nadmorski krajobraz. Następnie mijamy wzgórze Gosań. Z tamtejszego punktu widokowego możemy dostrzec Grzywacz – najwyższe wzgórze morenowe na wyspie



Do Szklarskiej Poręby dojedziesz nocnym pociągiem ekonomicznym TLK „Rozewie” wyruszającym z Trójmiasta lub ekspresem EIC „Śnieżka”, który startuje w Warszawie we wcześniejszych godzinach porannych.

Wolin (116 m n.p.m.). W pobliżu znajdują się także poniemieckie schrony oraz betonowa wieża stanowiska obserwacyjnego niemieckiej artylerii nadbrzeżnej z czasów II wojny światowej. Idąc dalej na wschód, w pobliżu miejscowości Wiselka, docieramy do latarni morskiej Kikut. To najwyższy położony obiekt tego typu nad polskim morzem – znajduje się 75 metrów nad jego poziomem. Droga powrotna do Międzyzdrojów wiedzie wśród dębów i buków Wolińskiego Parku Narodowego.



Wygodny dojazd do Międzyzdrojów – nawet z Krakowa czy Przemyśla – zapewniają pociągi TLK „Uznam” oraz IC „Matejko”.



SZLAK PUSZCZY SOLSKIEJ

BIŁGORAJ – KOCIOŁKI – EDWARDÓW – WOLANINY – SMÓLNİK – GÓRECKO KOŚCIELNE

Ten 25-kilometrowy szlak to propozycja dla tych, którzy niekoniecznie mają ochotę chodzić po górach. Park Krajobrazowy Puszczy Solskiej, położony przy granicy Rostocza, to jedno z piękniejszych miejsc w południowo-wschodniej Polsce. Podczas wędrówki możemy napotkać rzadkie gatunki ptaków, łosie, borsuki czy dziki oraz podziwiać nieczęsto spotykane widłaki, storczyki czy rosziczki.

Trasę rozpoczynamy w Biłgoraju, dokąd możemy dojechać pociągiem dzień wcześniej – w piątek. Droga będzie atrakcyjna nie tylko dla miłośników przyrody – szlak jest też nie lada gratką dla entuzjastów historii Polski. W trakcie II wojny światowej

żołnierze Armii Krajowej traktami Puszczy Solskiej przemieszczali się bowiem do swych obozów. Miejsce, które minimy na początku trasy, to pozostałość po nieistniejącej osadzie Kociołki – była ona ostoją działań partyzanckich podczas okupacji niemieckiej. Choć początek trasy przecina Biłgoraj, to w jej dalszej części trzeba przemierzyć dzikie obszary bagienne porośnięte borem sosnowym. Minimy kolejno leśniczówkę w Brodziakach oraz szereg dopływów Czarnej Łądy: Próchnicę, Ratwicę, Smolnik i Studczek. Szlak dobiega do Górecka Kościelnego, gdzie warto zatrzymać się na noc. Niedzielę będzie można wtedy przeznaczyć na niespieszne zwiedzanie. Warte zobaczenia są modrzewiowy kościół z XVIII wieku, kapliczki oraz dawna organistówka. Trasę można zakończyć, spacerując wzdłuż alei kilkusetletnich dębów, a następnie udać się na stację Terespol Biłgorajski, skąd pociągiem wrócimy do domu.



WYPRAWA TREKKINGOWA Z BILETEM WEEKENDOWYM

Bilety weekendowe PKP Intercity pozwalają podróżować po Polsce niewielkim kosztem – idealnie sprawdzą się podczas kilkudniowego wypadu na trekking. W ramach jednego biletu (Biletu weekendowego lub Biletu weekendowego MAX) możesz podróżować bez ograniczeń podczas całego weekendu już od 81 zł.

KIEDY OBOWIĄZUJĄ BILETY WEEKENDOWE?

Bilet weekendowy obowiązuje od godziny 19.00 dnia roboczego poprzedzającego dzień wolny od pracy do godziny 6.00 pierwszego dnia roboczego następującego po dniach wolnych. Najczęściej więc od godz. 19.00 w piątek do godziny 6.00 w poniedziałek. Jeśli jednak np. piątek lub poniedziałek jest dniem wolnym od pracy, bilet obowiązuje o jeden dzień dłużej.

Bilety weekendowe uprawniają do nieograniczonej liczby przejazdów pociągami PKP Intercity w terminie ich ważności.

RODZAJ BILETU	WEEKENDOWY		WEEKENDOWY MAX
KATEGORIA POCIĄGÓW	TLK	TAK	TAK
	IC	TAK	TAK
	EIC	-	TAK
	EIP	-	TAK (w pociągach kategorii EIP dodatkowo wymagana jest dopłata w wysokości 10 zł za każdy przejazd oraz miejscówka, bez której Bilet weekendowy nie będzie ważny)
CENA BILETU	KLASA 1	111 ZŁ	264 ZŁ
	KLASA 2	81 ZŁ	164 ZŁ

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ NA INTERCITY.PL



Do Biłgoraju wygodnie i bez przesiadki można dojechać z Zamościa, Jeleniej Góry, Wrocławia czy Rzeszowa, wybierając pociąg TLK „Galicja” lub IC „Hetman”.





© FOT. RENATA ŚWIĄTECKA FOTOARTISTICA.PL

Lubię swoje życie

Gra w teatrze, filmach i serialach, ale to nie popularność jest tym, o co zabiega. O cieniach i blaskach bycia aktorem, sposobach na stres, radości z podróżowania oraz uczuciu, które towarzyszy powrotom do domu w rodzinnym Zagłębiu, opowiada nam Michał Czernecki.

ROZMAWIAŁY: EWA CIEŚLIK I BARBARA DOROSZ

Skończył Pan krakowską Państwową Wyższą Szkołę Teatralną im. Ludwika Solskiego. Był Pan pilnym studentem?

Tak mi się wydaje. Nigdy przed szkołą teatralną nie miałem nic wspólnego ani z teatrem, ani nawet z recytatorstwem. Przyszedłem do PWST jako tabuła rasa i miałem świadomość, że przy większości moich kolegów z roku nie umiem nic – widać to w indeksie. Wiedziałem, że może być tylko lepiej. I szczęśliwie – było.

Jak wyglądało zderzenie z rzeczywistością po szkole aktorskiej?

Twarde lądowanie, ale dzięki takim wykładowcom, jak Krzysiek Globisz, Jan Peszek, Romek Gancarczyk, którzy – każdy na swój sposób – pozabawiali nas złudzeń, byliśmy na nie choć trochę gotowi. Jestem im za to bardzo wdzięczny. Nie kreowali się sztucznie na autorytety, nie zasłaniali przed nami fałszywą fasadą wielkich aktorów. Dzielili się z nami swoim doświadczeniem, szczerze i uczciwie. To rzadki dar, szczególnie w tym środowisku. Miałem wyjątkowe szczęście, że spotkałem ich na swojej drodze tak wcześnie.

Ma Pan kogoś w rodzaju mentora? Czyje uwagi są dla Pana cenne?

Na pewno najwięcej nauczył mnie Krzysiek Globisz. Zarówno pod względem rzemiosła, jak i podejścia do pracy w teatrze – do pojęcia zespołu i współodpowiedzialności za spektakl. Potem przyglądałem się wielu napotkanym na drodze osobowościom aktorskim i brałem z każdego to, co wydawało mi się cenne lub potrzebne. Często też stosowałem selekcję negatywną – wiedziałem, że nie chciałbym podobnie ani grać, ani zachowywać się wobec innych. Kilka lat temu trafiłem na najuczciwszą moim zdaniem książkę o tym zawodzie – „Prawda i fałsz. O herezji i zdrowym rozsądku w aktorstwie” Davida Mameta. Mam ją stale przy sobie i często do niej wracam. Dodaje otuchy. Polecam lekturę, nie tylko aktorom.

Występował Pan pod okiem reżysera Krystiana Lupy, doświadczonego i znanego z niesztafpowych metod pracy z aktorami. Z jakimi trudnościami musiał się Pan zmierzyć podczas przygotowań do spektaklu „Zaratustra”?

Największym wyzwaniem było nie stracić kontaktu z rzeczywistością. Krystian jest bardzo charyzmatyczną osobowością i potrafi uwodzić aktora roztaczaną przez siebie wizją. Inna rzecz, czy za tą – jak dziś ją określam – „mgłą” pojęć, asocjacji i anegdot rzeczywistość podąża spójna i przejrzysta konstrukcja spektaklu. Wtedy nie miałem dzisiejszego doświadczenia i dojrzałości – nie mogłem się zdecydować, czy dać się Lupie zaczarować, czy nie. Ostatecznie wyszło coś pomiędzy.

BLASK REFLEKTORÓW JEST MOIM NATURALNYM ŚRODOWISKIEM PRACY OD PONAD 15 LAT. BLASK FOTOREPORTERSKICH FLESZY JUŻ NIEKONIECZNIE. POPULARNOŚĆ CZY ROZPOZNAWALNOŚĆ TO DODATEK DO MOJEJ PRACY. MOJEGO WYUCZONEGO RZEMIOSŁA.

Zagrałem w tym spektaklu najlepiej, jak umiałem, ale to był początek końca mojej przygody z tym reżyserem i ze Starym Teatrem jednocześnie.

Ostatnio jest Pan bardzo chętnie obsadzany w serialach. Dobrze się Pan czuje w blasku reflektorów?

Blask reflektorów jest moim naturalnym środowiskiem pracy od ponad 15 lat. Blask fotoreporterskich fleszy już niekoniecznie. Popularność czy rozpoznawalność to dodatek do mojej pracy, mojego wyuczonego rzemiosła. Gdyby zależało to ode mnie, moglibyśmy sobie darować wszystkie te ścianki, sesje zdjęciowe, konferencje ramówkowe czy uroczyste premiery, gdzie najczęściej można spotkać ludzi, którzy z projektem nie mieli nic wspólnego. Z drugiej strony nie urodziłem się wczoraj i nie zamierzam kopać się z koniem. Skoro takie są reguły show-biznesu, to chcąc czerpać profity z bycia jego częścią, trzeba się zgodzić na zasady, którymi się on rządzi. Poza tym przyjemnie jest się dowiedzieć od naszych widzów, w social

► mediach lub na żywo na ulicy czy w sklepie, że moja praca jest oglądana i się podoba. Nie w każdym zawodzie otrzymuje się tak natychmiastowy i bezpośredni zwrot od odbiorcy.

Czyta Pan recenzje swoich ról? Ma Pan jakąś receptę na to, jak radzić sobie z krytyką?

Jeśli mam być szczerzy, nie mam zbyt dobrych doświadczeń z krytyką i krytykami. Zawsze albo prawie zawsze pisano o mnie źle lub wcale. Nabrałem nawyku nieinteresowania się opiniami tzw. branży. Poza tym nigdy nie byłem pewien czystości intencji i, by tak rzec, niezależności osoby piszącej. I ta niepewność była wprost proporcjonalna do pozycji tej osoby w środowisku. W rzeczywistości ciągłej sprzedaży, w której niezaprzeczalnie żyjemy, opinia przekłada się na wyniki oglądalności czy też liczbę sprzedanych biletów – te zaś na wymierne zyski. Dość nieprzyjemną resztę łatwo sobie dopowiedzieć. Polecam film „Birdman” z 2014 roku – przedstawiona tam wizja jest tyleż ponura, co, jak myślę, bliska niestety prawdy.

Obecnie gra Pan w „Wojennych dziewczynach”, „Leśniczówce” i „Diagnozie”. Czy łatwo jest pogodzić pracę na planach kilku seriali jednocześnie?

Na szczęście tylko te dwa ostatnie projekty były w tym roku nagrywane symultanicznie. Dla mnie to zawsze bardziej problem logistyczny niż warsztatowy. Nie mylą mi się bohaterowie. Mam też to szczęście, że akurat postaci z wymienionych przez Panią seriali są od siebie bardzo różne. Dzieli je jeśli nie czas i kostium historyczny, to język, którym mówią, i energia, jaka z nich emanuje. Muszę przyznać, że to dość komfortowa sytuacja. Bywa czasem nerwowo, kiedy trzeba jechać z jednego planu na drugi, najczęściej w pośpiechu. Ale, mówiąc szczerze, uważam, że zawsze lepiej jest radzić sobie z nadmiarem niż z niedoborem.

Czy trudniej rozśmieszyć czy wzruszyć widza? Ma Pan na to jakiś specjalny sposób?

Uważam, że trudniej jest rozśmieszyć. Ale najlepiej, kiedy jedno się z drugim przeplata – taką sztukę cenię sobie najbardziej. Komedie jest trudniejsza, ponieważ wzruszenie ogarnia nas wszystkich w mniej lub bardziej przewidywalnie zbliżonych sytuacjach. Śmiech jest zjawiskiem bardziej abstrakcyjnym i nieodgadnione są ścieżki, którymi chadza. Co do mojego sposobu, to nie sądzę, by był szczególnie odkrywczy. Podglądam rzeczywistość, lepszych od siebie aktorów i satyryków, a potem staram się Państwu zaserwować to, co i mnie śmieszy. Póki co, ta recepta się sprawdza, szczęśliwie dla obu stron.

Jak Pan odreagowuje stres związany z pracą?

Tak jak chyba każda pracująca zawodowo osoba potrzebuję nieraz ciszy, spokoju, zieleni, nieograniczonej niczym przestrzeni przed oczami. Czasem potrzebny mi masaż, a czasem uważna i nieśpieszna rozmowa z kimś bliskim. Niekiedy potrzebuję potaćzyć, pobiegać albo pojeździć na rowerze. Raz zamykam się w medytacji, a kiedy indziej słucham ciężkiego metalu, ponad zalecaną głośność. Zawsze jednak najlepiej działa zamknięcie za sobą drzwi naszego domu i to najradośniejsze z uczuć, że jest się u siebie.

Jest Pan mocno związany z Zagłębiem, z którego Pan pochodzi. Zrezygnował Pan z mieszkania w Krakowie, by tam wrócić. Czy dom zawsze nierozdzielnie związany jest z konkretnym miejscem na ziemi?

W Zagłębiu mieszka rodzina mojej żony i moja – to był jeden z powodów, by tam wrócić. Liczyliśmy na pomoc w opiece nad dziećmi i wsparcie, którego w Krakowie nie mieliśmy. Poza tym to fajne miejsce do życia. Ale nie wiem, czy jak nasze dzieciaki się usamodzielnia, a my będziemy mogli wybierać, to nie wyjedziemy w zupełnie inny rejon kraju czy nawet świata. Myślę, że bliższa jest mi myśl, że dom nierozdzielnie łączy się z obecnością kochających nas ludzi. Współrzędne geograficzne mają mniejsze znaczenie.



© FOT. RENATA ŚWIĄTECKA FOTOARTISTICA.PL

Pana zawód wymaga częstego przemieszczania się – wyjazdów do teatrów, na plany zdjęciowe... Czy przez to podróżowanie kojarzy się Panu wyłącznie z pracą zawodową?

Na szczęście nie tylko. Lubię podróże, te na krótkich i na długich dystansach. Lubię być w drodze, zmierzając dokądś, poznawać miejsca, których się nigdy nie widziało, albo wracać po latach do tych, w których się już było. To, że istotnie sporo podróżuję zawodowo, na szczęście nie zniechęciło mnie do wojaży i nie stępiło mojej ciekawości świata.

Możemy Pana oglądać także w kampanii PKP Intercity. Czy prywatnie często podróżuje Pan pociągami?

Podróżuję nimi odkąd pamiętam. Teraz wynająłem mieszkanie blisko Dworca Centralnego w stolicy i prawie w całości przesiadłem się na kolej. To miła odmiana po kilku latach za kółkiem. Tym bardziej, że komfort i czas podróży są nieporównywalne z tymi sprzed kilku lat. A w obliczu niekończących się remontów dróg na trasie Warszawa – Będzin kolej jest w praktyce bezkonkurencyjna. Wiem, co mówię, proszę mi wierzyć. I nie jest to z mojej strony koniunkturalizm, a wnioski wysnute z doświadczenia często nawet trzech przejazdów w tygodniu.

Jak wspomina Pan pracę na planie kampanii? Czy znacząco różni się ona od pracy na planie serialu?

Dla mnie to był debiut w tak dużej kampanii, ale dzięki nadzwyczajnej ekipie realizatorów i aktorów czułem się na planie swobodnie i pewnie. Kluczowe wydaje mi się tu poczucie humoru, które nieraz pozwoliło rozładować nieuchronne wzrosty napięcia czy nieporozumienia. Nie zawsze było łatwo, ponieważ pracowaliśmy z dużo młodszymi od siebie kolegami. Franek, który gra mojego syna, ma zaledwie 7 lat i jest niezwykle uroczym, uzdolnionym, ale przecież tylko dzieckiem. Jego koncentracja, skupienie i samodyscyplina zostały wystawione na poważną próbę, z której, jak Państwo widzą, wyszedł z tarczą. Sądzę, że przez te kilka dni udało nam się nawiązać ze sobą prawdziwą relację i polubić się nawzajem, co zaowocowało zaufaniem i otwartością. Od pracy przy filmie czy serialu plan reklamowy różni szczegółowość ujęć i liczba powtórzeń. Dzięki temu, że były na nim dzieciaki, prawie każdy dubel był nieco inny, a i pomiędzy nimi trudno było o nudę.

Czeka Pan na swoją rolę życia czy już Pan ją zagrał?

To ciekawe pytanie, ale odpowiedzieć na nie w tym momencie życia się nie odważę. Gdyby los tak chciał, żebym moją doczesną podróż na tym świecie miał zakończyć teraz, byłbym zadowolony z tego, czego udało mi się dokonać. Zarówno jako aktor, jak i tak po prostu, jako człowiek. Lubię swoje życie, to, kim wciąż się staję, i wszystkie role, które dane mi było zagrać. Nawet – a może zwłaszcza – te mniej lub całkiem nieudane, bo na nich najwięcej się nauczyłem. ●

ANNA WOŁODKO

WOLIN I UZNAM

Wyspy spokoju

Uznam od lat przyciąga turystów świetnie nadających się do długich spacerów szerokimi plażami. Z kolei Wolin intriguje dawnymi grodziskami i wyjątkową przyrodą. Co jeszcze skrywają te dwie wyspy, na których z pewnością znajdziemy ciszę i wytchnienie od miejskiego zgiełku?

Należące do Pobrzeża Szczecińskiego wyspy Wolin i Uznam oddzielają od siebie Zatokę Pomorską i Zalew Szczeciński.

Uznam w zdecydowanej większości należy do terytorium Niemiec (tylko 72 km² z całkowitej powierzchni 445 km² leży na terenie Polski), natomiast Wolin znajduje się w całości po polskiej stronie granicy. Ze względu na swoje położenie wyspy są doskonałą bazą wypadową do naszego zachodniego sąsiada. Ze Świnoujścia można bezpośrednio przejść do niemieckich miast – Ahlbecku i Garz. Komunikację między wyspami zapewnia prom przewożący pasażerów przez cieśninę Świna.

ŻUBRY, CHRZĄSZCZE I CHRONIONE TRAWY

Wyspę od północy oblewają wody Bałtyku, od południa Zalewu Szczecińskiego, a na niej samej znajduje się Pojezierze Wolińskie – skupisko jezior, z których największe to Koprowo, będące kiedyś zatoką. Spacerując pośród jezior, powinniśmy

➤ zachować ostrożność, ponieważ wiele gatunków roślin podlega ochronie. Za najciekawsze okazy uznaje się m.in. mikołajkę nadmorską czy różne odmiany traw, takie jak wydmuchrzyca piaszkowa czy piasznica zwyczajna. Wśród występującej na wyspach fauny warto wyróżnić zamieszkujące tejsze lasy chrząszcze, z których największym jest jelonek rogacz osiągający rozmiar aż do 8 centymetrów długości i będący jednym z największych przedstawicieli tych owadów w całej Europie! Podmokłe tereny są również siedliskiem wielu gatunków ptaków – zwłaszcza odmian wodnych i bagiennych. Nie sposób nie wspomnieć o orle bieliku, będącym symbolem Wolińskiego Parku Narodowego. W WPN wyodrębniono sześć obszarów ochrony ścisłej i pięć punktów widokowych. Będąc w tym niezwykłym miejscu, warto odwiedzić Zagrodę Pokazową Żubrów oraz Muzeum Przyrodnicze im. prof. dr. Adama Wodiczki, w którym można zobaczyć m.in. charakterystyczne



Żaglówka u wybrzeża Świnoujścia

ŚWINOUJŚCIE LEŻY NIE TYLKO NA WOLINIE I UZNAMIE, LECZ TAKŻE CZĘŚCIOWO NA WYSPIE KARSIBÓR ORAZ NA PONAD 40 INNYCH NIEZAMIESZKANYCH MALUTKICH WYSEPKACH.

dla tego obszaru ekosystemy oraz wystawy przedstawiające środowisko nieleśne i wodne.

ZAPRASZAMY DO MIASTA

Wolin i Uznam to nie tylko dzika przyroda. Największym miastem jest usytuowane na obu wyspach Świnoujście. Wyróżniają je elementy marynistyczne w architekturze – ciekawy przykład stanowi kościół Chrystusa Króla, w którym u stropu jest zawieszony ogromny model statku. Zwiedzając miasto, warto zobaczyć również Twierdzę Świnoujście – zbudowaną w celu ochrony bazy floty pruskiej w XIX wieku.



Jelonek rogacz



W Wolińskim Parku Narodowym znajduje się Zagroda Pokazowa Żubrów



Mikołajek nadmorski podlega ochronie

Międzyzdroje, znajdujące się na wyspie Wolin, słyną natomiast z mola i alei Gwiazd. To jednak nie wszystkie atrakcje. Oprócz nich mieści się tu również planetarium oraz Bałtycki Park Miniatur, w którym zobaczymy ponad 20 odwzorowanych w skali 1:25 modeli budowli, m.in. zamku w Malborku, Stoczni Gdańskiej, soboru Zmartwychwstania Pańskiego w Sankt Petersburgu, katedry w Helsinkach czy Bramy Brandenburskiej.

MORZE I NIE TYLKO

Miłośnicy pieszych i rowerowych wędrówek przybywający na odpoczynek w okolicę Świnoujścia na pewno nie będą zawiedzeni. Dobrze rozbudowane ścieżki przyciągają wielu turystów, a trasy spacerowe zachęcają do wypraw z całą rodziną.

**NA PAGÓRKU SREBRNA GÓRA
NA WYSPIE WOLIN ODKRYTO WAŁY
ZIEMNE O WYSOKOŚCI 2 METRÓW
ORAZ FOŚ, POCHODZĄCE
Z IX-XII WIEKU.**

Ze względu na dostęp do wody region ten jest też oczywiście rajem dla miłośników żeglarstwa, kajakarstwa, kite- i windsurfingu oraz innych sportów wodnych. Do wyboru mamy również rejs statkiem czy promem. Ze Świnoujścia można popłynąć na wycieczkę m.in. do Danii, Szwecji lub Norwegii, a z Międzyzdrojów do Niemiec. Po Zatoce Pomorskiej kursują także statki stylizowane na te, w których pływali wikingowie. ●



Prom w Świnoujściu



WOLIN I UZNAM

Do Świnoujścia wygodnie dojedziesz składami PKP Intercity, m.in. nocnym pociągiem TLK „Uznam”.

Dowiedz się więcej na intercity.pl

CZĘŚĆ 2.

Część 1. w numerze kwietniowym

Do odważnych świat należy

Poszukując ciekawych sposobów na spędzanie wolnego czasu, warto niekiedy wyjść poza utarte ścieżki. Dyscyplin sportu i rodzajów aktywności, które pozwalają oderwać się od codzienności czy zbliżyć do natury, jest wiele, a część z nich zapewni nam dodatkowo spory zastrzyk adrenaliny.

 ADAM BUŚKIEWICZ

LATANIE BALONEM

W ten sposób przemieszczano się już w XVIII wieku. Współcześnie widok wielkich kolorowych balonów unoszących się na niebie wciąż należy do rzadkości. Pilotowanie ich może być nie tylko świetną rozrywką, lecz także sposobem na życie, np. dzięki organizowaniu podniebnych wycieczek dla turystów. Widok rozległych obszarów z lotu ptaka cieszy oczy i uspokaja umysł. Jednak takie latanie wymaga specjalistycznych kursów, zakupu drogiego sprzętu, a także ogromnej wiedzy z zakresu meteorologii, gdyż balonem można sterować w bardzo ograniczonym zakresie.



KANIONING

Polega przede wszystkim na schodzeniu, niekiedy zbieganiu czy spływaniu z gór z biegiem rzek, których rwący nurt, meandrując i rzeźbiąc skały, tworzy tor pełen przeszkód. Gwarantuje nam świetną przygodę w otoczeniu dzikiej przyrody i jej niedostępnych zakamarków. To niewątpliwie aktywność dla ludzi odważnych, bo nierzadko mrozi krew w żyłach! Niezbędna jest wytrzymałość fizyczna: dobra kondycja, siła i umiejętność pływania, a także odporność psychiczna. Sport ten nie należy do najtańszych. Do jego uprawiania potrzebny jest specjalistyczny sprzęt oraz fundusze na wyjazd – dy poza Polskę – najczęściej w Alpy, lecz również do Norwegii, Szkocji czy na Korsykę lub jeszcze dalej: na Tajwan, Hawaje czy Mauritius. Wrażenia są jednak warte każdych pieniędzy!



SZYBOWNICTWO

Popularna w Polsce dyscyplina lotnictwa sportowego wykorzystująca szybowce, które – w przeciwieństwie do samolotów – nie są wyposażone w silniki. Mogą one unosić się w powietrzu dzięki sile nośnej powstałej na skrzydle, a startują najczęściej z pomocą wyciągarki lub holującego je samolotu. Lecąc, szybowce stale opadają, ale dzięki wiatrom i prądom są w stanie pokonać wiele kilometrów. Istnieje sporo konkurencji szybowcowych – piloci rywalizują, starając się np. utrzymać jak najwyższą średnią prędkość, dotrzeć jako pierwsi do celu lub wykonać określone figury akrobatyczne. W naszym kraju od blisko 100 lat działa Aeroklub Polski, który w regionalnych oddziałach organizuje kursy i szkolenia. W międzynarodowym rankingu pilotów IGC pierwsze miejsce zajmuje Polak – Sebastian Kawa.



Dwa lata w strefie cii... szy



Strefą Ciszy jest objęty siódmy człon w każdym pociągu Pendolino. Cena biletu za przejazd jest taka sama, jak za miejsce w klasie 2.

Aż 930 tys. pasażerów wybrało w ciągu dwóch lat Strefy Ciszy w pociągach Pendolino. Zdecydowana większość z nich chwali taką możliwość podróży i zamierza korzystać z niej w przyszłości.

W kwietniu 2016 roku PKP Intercity jako pierwszy – i jak dotąd jedyny – przewoźnik w Polsce wprowadził do swoich składów Strefy Ciszy. To wydzielona przestrzeń przeznaczona dla osób, które podczas podróży oczekują spokoju i same też respektują obowiązek cichego zachowania – np. nie będą prowadzić długich rozmów (w tym przez telefon komórkowy) czy słuchać muzyki (także przez słuchawki, które nie tłumią całkowicie wydobywającego się na zewnątrz dźwięku).

O tym, jak kulturalnie podróżować, przypominają slajdy wyświetlane na ekranach oraz specjalne zawieszki umieszczone przy siedzeniach, a o szczegółowych zasadach obowiązujących w Strefach Ciszy można przeczytać na stronie intercity.pl.

STREFA CISZY – POPULARNA I POLECANA

Już niebawem w podróż w Strefie Ciszy wybierze się milionowy pasażer! Przez dwa lata – od momentu wprowadzenia oferty do połowy kwietnia br. – podróżowało w niej blisko 930 tys. osób. Jak pokazują



© FOT. B. BANASZAK

CO PASAŻEROWIE NAJCZĘŚCIEJ ROBIĄ W STREFIE CISZY?

50%



Czytają książki i prasę

15%



Śpią, odpoczywają

11%



Pracują

8%



Korzystają z laptopa

8%



Słuchają muzyki

7%



Uczą się

badania przeprowadzone wśród pasażerów, ciche podróże polubili wszyscy bez względu na wiek, miejsce zamieszkania czy cel wyjazdu – to doskonała propozycja np. dla osób, które w skupieniu chcą popracować, przygotować się do egzaminu na uczelni, nadrobić zaległości w lekturze czy po prostu odpocząć.

„Przed wprowadzeniem Strefy Ciszy przeprowadziliśmy badania. Wtedy 62,3 proc. ankietowanych stwierdziło, że tego rodzaju rozwiązanie jest atrakcyjne. Po dwóch latach jej funkcjonowania aprobatę dla takiej podróży wyraził niemal każdy, kto ze Strefy skorzystał. Zależy nam, aby podróż dla wszystkich pasażerów była komfortowa, a szczególnie w składach Pendolino, które w przewozach pasażerskich tworzą kategorię premium” – podkreśla Agnieszka Serbeńska, rzecznik PKP Intercity.

Aż 95 proc. respondentów zadeklarowało, że w przyszłości, wybierając się w podróż składem kategorii Express InterCity Premium, skorzysta ze Strefy Ciszy. ●



© FOT. P. JUREWICZ



Termin rozpoczęcia
prac budowlanych:
LISTOPAD 2017 R.

Termin zakończenia
prac budowlanych:
III KW BR.

Wykonawca inwestycji:
FIRMA A-PROJEKT

Wartość inwestycji:
4 MLN ZŁ NETTO

POZNAŃ GARBARY JUŻ ZA CHWILĘ!

Trwa budowa dworca Poznań Garbary. Nowy obiekt będzie większy od poprzedniego i lepiej dostosowany do potrzeb podróżnych. Budynek powstaje w ramach Programu Inwestycji Dworcowych, który zmieni oblicze około 200 dworców kolejowych w całym kraju – to największy plan modernizacji dworców w historii polskiej kolei.

Realizowana przez PKP SA inwestycja zakłada wyburzenie dotychczasowego obiektu i budowę nowego, większego dworca. Wewnątrz znajdą się poczekalnia, kasa biletowa i pomieszczenia przeznaczone na wynajem. Obiekt będzie dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Pojawiają się informacyjne tablice tyflograficzne (dotykowe) oraz ścieżki prowadzące dla osób niewidomych i niedowidzących, a także nowoczesne toalety z udogodnieniami dla osób z niepełnosprawnościami.

Dzięki montażowi monitoringu wzrośnie poziom bezpieczeństwa. Przed budynkiem pojawią się stojaki na rowery, a także 10 miejsc parkingowych, w tym jedno dla osób niepełnosprawnych.

Poznań Garbary to nie jedyny dworzec w stolicy Wielkopolski, który w tym roku zmieni swoje oblicze. Już wkrótce zakończy się modernizacja zabytkowego Dworca Zachodniego. Korzystają z niego przede wszystkim pasażerowie, którzy na stację Poznań Główny przychodzą od strony ulicy Głogowskiej.



Dojazd pociągami do Jeleniej Góry i dalej do Szklarskiej Poręby to dobry początek wyprawy w Karkonosze. Obecnie podróż z Wrocławia do Jeleniej Góry trwa niecałe dwie godziny, czyli prawie dwukrotnie krócej niż jeszcze dekadę temu.

Pociągami w Karkonosze

POCIĄGIEM DO JELENIEJ GÓRY

WARSZAWA – JELENIA GÓRA

5 godz. 30 minut*

WROCLAW – JELENIA GÓRA

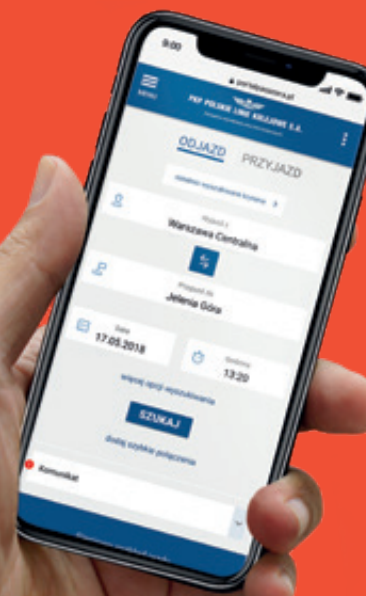
1 godz. 45 minut*

*czas przejazdu najszybszym pociągami

Zrealizowane dotychczas przez PKP Polskie Linie Kolejowe SA prace oraz nowoczesne pociągi kursujące na trasie Wrocław – Jelenia Góra zdecydowanie poprawiły komfort podróży m.in. do Jaworzyny Śląskiej, Wałbrzycha czy do Kotliny Jeleniogórskiej. Dzięki prowadzonym inwestycjom kolej staje się coraz atrakcyjniejszym środkiem dojazdu w Karkonosze.

Do kolejowych podróży zachęca nie tylko atrakcyjny i konkurencyjny wobec samochodu czas przejazdu, lecz także zmodernizowane stacje i przystanki, z których wygodnie wsiądziemy do pociągu. Na linii Wrocław – Jelenia Góra pasażerowie korzystają z nich m.in. w Smolcu, Jaworzynie Śląskiej, Wałbrzychu, Wojanowie i Jeleniej Górze. Nowe, wyższe perony ułatwiają wsiadanie do pociągów. Odnowione zostały wiaty i oświetlenie. Osoby z ograniczoną mobilnością i podróżni z cięższym bagażem korzystają z nowych wind. Nowoczesny system dynamicznej informacji pasażerskiej pozwala łatwo i szybko dowiedzieć się wszystkiego o przyjazdach i odjazdach pociągów. W przebudowie są również m.in. stacje Wałbrzych Szczeniec i Świebodzice. Planowana jest też budowa nowego zintegrowanego przystanku Wałbrzych Centrum. Lepszy dostęp do kolei zyska również Jelenia Góra, a to dzięki budowie dwóch nowych przystanków osobowych w mieście, a także modernizacji dwóch istniejących – w Cieplicach i Sobieszowie.

**PODRÓŻE KOLEJĄ MOŻNA PLANOWAĆ
NA WWW.PORTALPASAZERA.PL.**





„ZAMIŁOWANIE DO WYGODY
MAMY WE KRWI”

PKP INTERCITY. TYSIĄCE POWODÓW DO PODRÓŻOWANIA.

iccc
PKP INTERCITY



W podróż ZE SMAKIEM

Jedzenie to jedna z tych przyjemności, którym trudno się oprzeć. Oddając się jej w urokliwym miejscu, zyskujemy możliwość uczestniczenia w przepysznym przedsięwzięciu pozwalającym odkryć nowe smaki. W których wydarzeniach na kulinarnej mapie Europy warto wziąć udział tego lata?

IGA WOJCIECHOWSKA

BARRIO CANTINA**Belgia, 9-13 maja, 1-3 oraz 8-10 czerwca**

Biesiadowanie pod chmurką z pysznym jedzeniem w jednej ręce i orzeźwiającym napojem w drugiej to propozycja dla tych, którzy wybiorą się w najbliższym czasie do Belgii. Festiwal food trucków obejmie trzy północne miasta – Gandawę, Brugie i Ostendę. Swobodna atmosfera, okazja do spróbowania dań z całego świata, wydawanych z kilkunastu kuchni na kółkach, oraz pomysłowo zaaranżowana przestrzeń – to tylko kilka powodów, by udać się do kraju Beneluksu na krótkie, lecz bardzo przyjemne wakacje.

**THE GOUDA CHEESE MARKET**
Holandia, 5 kwietnia-30 sierpnia

W mieście Gouda przez kilka miesięcy w roku działa słynny, istniejący od 1395 roku targ sera. W czwartkowe poranki można tu posmakować holenderskiego dziedzictwa kulturowego. Wydarzenie kultywuje tradycję handlu oraz produkcji najbardziej popularnego mlecznego wyrobu, przyciągając nie tylko miłośników najwyższej jakości sera, lecz także turystów z całego świata ciekawych dawnych zwyczajów kupieckich. Wyroby są dostarczane na wozie ciągniętym przez konie, a transakcje potwierdza się klaskaniem w dłonie. To rzadko spotykana możliwość przeniesienia się w czasie!

**BRISTOL FOOD CONNECTIONS****Anglia, 11-17 czerwca**

Misją przyświecającą twórcom tego wyjątkowego festiwalu, organizowanego w Bristolu od 2014 roku, jest propagowanie świadomego jedzenia. Przekonują oni, że przygotowanie posiłków rozpoczyna się już na etapie wytwarzania produktów, z których korzystamy w kuchni, a kultura kulinarna zajmuje ważną część naszej codzienności. Tegorocznym tematem przewodnim jest czas. Uczestnicy będą zgłębiać, w jaki sposób tradycja wpłynęła na nasze wzorce żywieniowe i w którym kierunku one zmierzają. Nasze smakowe gusta i preferencje zmieniały się na przestrzeni lat, a dowodem na to będą potrawy przygotowane przez gości festiwalu w sekcji o dość długiej nazwie: „Jak historia wpłynęła na to, co jemy obecnie?”.

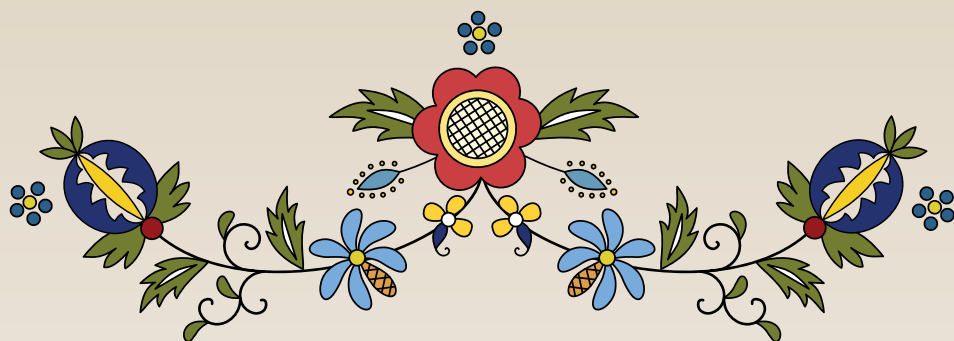
**STREET FOOD FESTIVAL**
Portugalia, 30-31 maja

Portugalska miejscowość Figueira da Foz, leżąca przy ujściu rzeki Mondego do Oceanu Atlantyckiego, kilka razy w roku staje się stolicą street foodu. Cyklicznie organizowane zjazdy food trucków służą popularyzowaniu produktów portugalskich dostawców i miejskiego stylu życia, którego nieodłącznymi elementami są jedzenie oraz spontaniczna zabawa. Organizatorzy stawiają na jakość – zaproszenie do udziału w wydarzeniu otrzymują najlepsze mobilne kuchnie w kraju.

STREET FOOD FESTIVAL**Niemcy, Düsseldorf 12-13 maja, Duisburg 19-21 maja, Bremerhaven 25-27 maja**

Kulinarne święto, które w ciągu trzech miesięcy odbywa się w dwunastu niemieckich miastach. Majowe edycje wydarzenia będą miały miejsce w Düsseldorfie, Duisburgu i Bremerhaven. Festiwal to feeria smaków z różnych zakątków świata i miejsce tętniące życiem, w którym każdy znajdzie coś dla siebie. Posmakujemy tutaj zarówno dań z ulicznych food trucków, jak i potraw prosto spod ręki profesjonalnych kucharzy, a nawet eksperymentalnych przysmaków przygotowywanych przez amatorów gotowania. Street Food Festival zawsze gromadzi tłumy spragnione błogiego ucztowania, pysznego jedzenia i przyjemnej atmosfery. Czy potrzeba nam czegoś więcej?



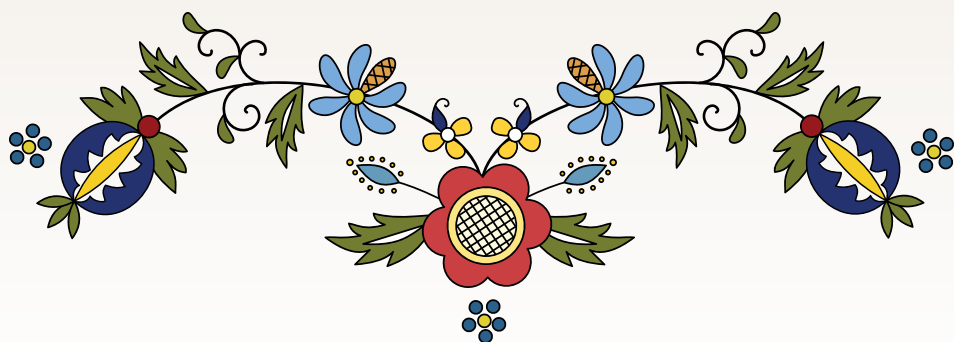


ANNA WOŁODKO

ZYLC, FERKASE I POMUCHEL

Smaki Kaszëbi

Kaszuby – region kulturowy Pomorza – słyną przede wszystkim ze swojego języka, ludowych strojów, ceramiki, architektury, a także ciekawej kuchni. Ta ostatnia od lat przyciąga turystów bogactwem smaków i zapachów. Bo choć prosta, na pewno nie jest nudna!



Kaszubska sztuka kulinarna opiera się na lokalnych produktach. Na Pomorzu od wieków uprawiano rzepę, ziemniaki i buraki cukrowe. Mieszkańcy tych ziem zajmowali się również hodowlą drobiu i rybołówstwem, co doskonale widać w kuchni regionu. Tradycyjne dania są zazwyczaj dość tłuste, smażone na smalcu. Na stołach prym wiodą przede wszystkim mięsa, m.in. wieprzowina i gęsiina, kielbasy, wędzonki, no i oczywiście ryby, zarówno te słodko-, jak i słonowodne. Nie brakuje też potraw, których podstawą są zboża – maki czy kasze. O tym, że Kaszuby mogą być dumne ze swojej kuchni, najlepiej świadczy fakt, iż wielokrotnie potrawy z Pomorza zajmowały wysokie miejsca w ogólnopolskich konkursach.

RYBY I NIE TYLKO

Z racji swojego położenia geograficznego Kaszuby mają dostęp zarówno do morza, jak i jezior. W tym regionie jada się więc sporo ryb – do najbardziej popularnych należą sielawy, sieje, szproty, dorsze i węgorze. W kuchni kaszubskiej podaje się je na tysiące różnych sposobów, np. jako kotlety, zapiekanki czy pulpety, często stanowią one również bazę

Zylc

Wiele kaszubskich dań zostało wpisanych na listę produktów tradycyjnych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Są to m.in. zupa kaszubska, kaszanka po kaszubsku, ruchanki, jajecznica na węgorzu, dziadowska zupa czy polewka z kminkiem.

Dorsz



do zup czy sosów. Popularne są także ryby wędzone oraz rybna galareta, tzw. zylc, robiona z dodatkiem ogórków konserwowych i jajka, idealna na przystawkę (w niektórych wersjach dania głównym składnikiem jest mięso wieprzowe). Ciekawym sosem rybnym jest natomiast stupka, z kawałkami śledzia i cebuli, przygotowywana na śmietanie.

Ferkase



Doskonałą okazję do spróbowania lokalnych przysmaków stanowi Tydzień Kuchni Kaszubskiej – organizowany co roku w wakacje w Kościerzynie. Przyciąga on miłośników jedzenia, którzy w wybranych restauracjach mogą głosować na swoje ulubione regionalne potrawy. Do tej pory największą popularnością cieszyły się m.in. zupa kaszubska – gotowana na mięsnym wywarze z włoszczyzną, pomidorami, kapustą, kminkiem – czy drożdżówka z jagodami. Kolejna edycja zaplanowana jest na **13-19 sierpnia 2018 roku**. ●



- Na uwagę zasługuje również szmurowany pomuchel. Choć jego nazwa na pierwszy rzut oka brzmi obco, kryje się pod nią po prostu dorsz pieczony w brytfannie razem z boczkiem i słoniną, a do tego z odrobiną smalcu. Z kolei ferkase to danie obiadowe składające się z białego ryżu i gotowanego drobiu, podawane zawsze z sosem przygotowanym na bazie roztopionego masła, z rodzynkami, śmietaną, cukrem i sokiem z cytryny oraz żółtkami jaj. Potrawa ta była tradycyjnie serwowana na ważne okazje i święta. Kaszuby są znane również z zup, a zwłaszcza brukwiowej po kaszubsku, gotowanej na gęsinie, z warzywami i oczywiście brukwią, oraz dziadówki, z maślanką, obowiązkowo z dodatkiem boczku i cebuli smażonych na maśle.

COŚ SŁODKIEGO

Miłośnicy słodkości również znajdą coś dla siebie, np. ruchanki – racuchy z ciasta chlebowego, najczęściej posypane cukrem pudrem lub zwykłym cukrem. Inny przysmak to kuch kaszubska, czyli ciasto drożdżowe z marchwią i aromatycznym cynamonem. Warto też spróbować zupy brzadowej, czyli zabielenego kompotu z suszonych jabłek, śliwek, wiśni i gruszek.

Nie można zapominać o tym, że ten region nie bez powodu określa się mianem truskawkowego zagłębia. W 2016 roku w Chmielnie został zorganizowany I Festiwal Truskawek Kaszubskich, którego główną atrakcją było wspólne gotowanie największej w Polsce zupy truskawkowej – powstało wtedy aż tysiąc porcji! Prezentowano też słodkie wypieki z truskawkami, dżemy i kompoty. ●



Ruchanki

REKLAMA

15.04-27.05.2018

BOGACTWO Skarby sztuki Himalajów UMYSŁU

www.skarbyhimalajow.pl

Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha, ul. M. Konopnickiej 26, 30-302 Kraków


 ANNA WUDARSKA

CZTERY STRONY ŚWIATA... *pielęgnacji*

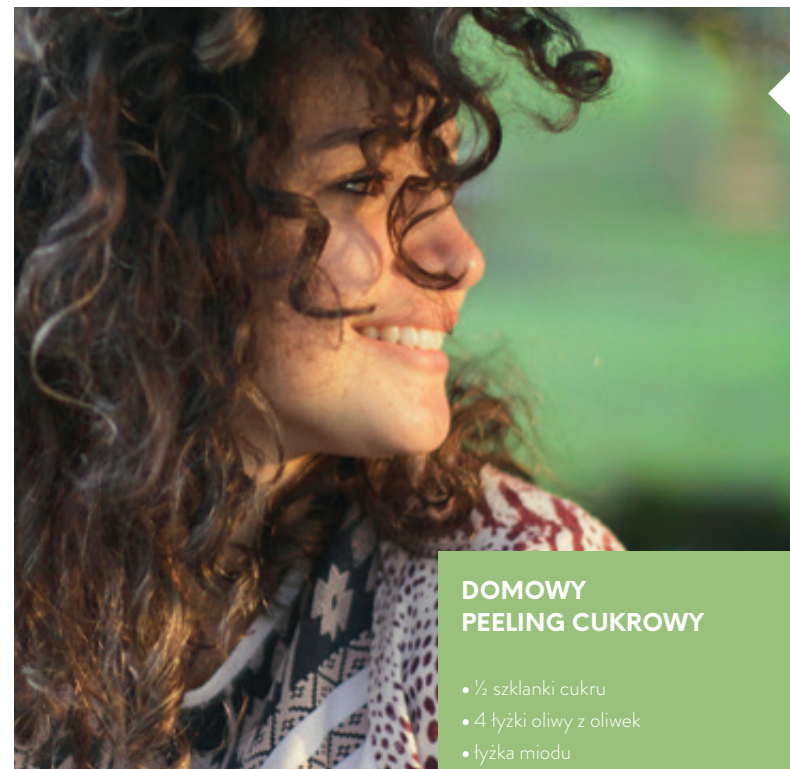
Nieskazitelna cera, piękne i mocne włosy, jędrna skóra – tego pragną kobiety na całym świecie, choć mają na to różne sposoby. Jakie triki stosują Brazylijki? Co jest sekretem urody Marokanek? Czego można nauczyć się od Hindusek?

W edług badań przeprowadzonych przez instytut GfK Polonia¹ kobiety spędzają średnio niemal 5 godzin tygodniowo na czynnościach pielęgnacyjnych. Aż 60 proc. z nich deklaruje, że robi to dla własnego dobrego samopoczucia. Niezależnie od wieku, pochodzenia, kultury czy stosowanych produktów, niemal każda kobieta chce o siebie dbać. Cel jest jeden – czuć się wspaniale we własnym ciele.

¹ www.gfk.com/pl/aktualnosci/press-release/dobry-wyglad-i-pielęgnacja/

INDIE: OLEJOWANIE WŁOSÓW

Hinduski słyną z bujnych, mocnych i długich włosów. Wszystko dzięki regularnemu olejowaniu, czyli nakładaniu na włosy odpowiednio dobranego, z uwzględnieniem ich porowatości, olejku. Do regeneracji przesuszonych kosmyków poleca się ten ze słodkich migdałów. Z kolei preparat z wyciągiem z wawrzynu pozwala ograniczyć przetłuszczenie się skóry głowy. Z problemem nadmiernie wypadających włosów pomagają radzić sobie olej amla lub z dodatkiem ziół bhringraj. Mieszanka Sesa wzmacnia cienkie pasma, a olej musztardowy niweluje problem łupieżu. Po nałożeniu gęstego płynu – najlepiej na wilgotne włosy – myje się głowę delikatnym szamponem. Oprócz sposobu aplikacji istotna jest również ilość produktu, którą należy dostosować do długości i gęstości włosów. Warto zacząć od niewielkiej porcji i stopniowo ją zwiększać. Dzięki regularnej pielęgnacji kosmyki stają się wygładzone, elastyczne i zyskują blask. Olej nakłada się wieczorem i spłukuje rano. Można także zastosować go bezpośrednio przed myciem, pozostawiając na co najmniej 30 minut. Olejki stosuje się również na umyte włosy – jednak znacznie oszczędniej. Kropełka wystarczy, by zabezpieczyć końcówki przed rozdławianiem się i niekorzystnym wpływem czynników zewnętrznych.



DOMOWY PEELING CUKROWY

- ½ szklanki cukru
- 4 łyżki oliwy z oliwek
- łyżka miodu
- kilka kropli ulubionego olejku eterycznego
- opcjonalnie: 1-2 kapsułki witaminy A i E, które można kupić w aptece



BRAZYLIA: PEELING CUKROWY

Mieszkanke Brazylii dużo czasu spędzają na plaży, dlatego starannie dbają o skórę całego ciała. Jaki jest ich sekret? Peeling! Regularne złuszczenie naskórka pobudza krążenie, wygładza skórę i ujednolica jej koloryt. Towarzyszący zabiegowi masaż pomaga w walce z cellulitem. Peeling ułatwia też utrzymanie ładnej, równomiernej opalenizny i zapobiega wrastaniu włosów. Brazylijki często masują skórę mokrym piaskiem podczas pobytu na plaży. W domowym zaciszu wybierają natomiast peeling cukrowy. Taki kosmetyk z łatwością można przygotować samodzielnie. Wystarczy połączyć kilka łyżek cukru z dowolnym olejkiem i wymieszać do uzyskania gęstej pasty. Mieszankę wcieramy w lekko zwilżone ciało, a następnie obficie spłukujemy wodą. Efekt? Idealnie gładka, miękka i natłuszczona skóra.

KOREA: PERFEKCYJNY DEMAKIJAŻ

Koreanki słynące z gładkiej i porcelanowej cery dbają o nią, zaczynając od dokładnego demakijażu. Najpierw przemywają twarz olejkami, następnie myją ją żelami lub piankami na bazie wody, wykonując okrężnymi ruchami delikatny masaż. 1-2 razy w tygodniu stosują peeling, np. cukrowy. Na tak oczyszczoną skórę aplikują tonik o właściwościach nawilżających. Oprócz tego używają esencji, którą my często nazywamy serum lub koncentratem. Buzię pielęgnują także maseczkami – nakładają na nią bawełnianą tkaninę z cennymi składnikami. Oczywiście nie zapominają o delikatnej skórze pod oczami, wklepując w nią – a nie wcierając – dostosowany do jej rodzaju preparat. Na noc stosują krem. Sekret ich urody tkwi zatem w systematycznej pielęgnacji.

➤ MAROKO: GLINKI

Marokanki gładką skórę twarzy zawdzięczają regularnemu stosowaniu maseczek z glinki, które pozwalają na pozbycie się zanieczyszczeń i ograniczenie wydzielania sebum. Jedną z ich ulubionych jest Ghassoul – powstaje ona z naturalnych minerałów wydobywanych w górach Atlas. Zabieg zaczyna się od delikatnego masażu przy jej użyciu, który działa jak peeling. Po zmyciu kosmetyku ciepłą wodą nakłada się jego kolejną porcję – tym razem w roli maseczki trzymanej przez ok. 15 minut. Istotne jest, by nie pozwolić glince zaschnąć na twarzy (wówczas może przesuszyć skórę) – należy ją zwilżyć, gdy zaczyna zasychać. Maseczki z glinek doskonale oczyszczają cerę, poprawiają jej elastyczność i redukują łuszczenie. Mieszanki Maroka łączą taki zabieg z nawilżaniem i natłuszczeniem twarzy olejkami arganowymi, znanymi z działania przeciwzmarszczkowego.



NAWILŻAJĄCA MIODOWA MASECZKA

- 2 łyżki miodu
- 2 łyżki twarogu
- 5 kropli olejku ze słodkich migdałów

Lekko podgrzany miód połącz z twarogiem i olejkiem migdałowym, a następnie mieszaj aż do uzyskania gęstej konsystencji. Rozprowadź maseczkę na twarzy i dekolcie, pozostaw na 25-30 minut, a następnie zmyj letnią wodą.

SKANDYNAWIA: SAUNA I MIÓD

Szwedki i Finki cenią sobie pozytywne oddziaływanie sauny i moc naturalnej pielęgnacji. Dzięki regularnym zabiegom ich skóra jest jędrna i elastyczna. Podczas seansu w saunie dodatkowo biczują rozgrzane ciało brzołowymi gałkami, by pobudzić krążenie krwi. Po sesji polewają skórę zimną wodą, by ją wzmocnić i ujędrnić. Szwedki chętnie łączą zabiegi w saunie z nakładaniem na twarz miodowej maseczki lub peelingu. Wysoka temperatura otwiera pory skóry i pozwala dobroczynnym składnikom wnikać głębiej. Dzięki temu kosmetyki mają szansę zadziałać jeszcze lepiej. ●



DR.CYJ Hair Filler

Peptydowa terapia włosów
Spektakularne efekty już po 2 miesiącach!
Tylko 4 sesje co 2 tygodnie!

Właściwości:

- Powstrzymuje wypadanie włosów
- Skuteczny w walce z alopecją
- Przyspiesza odrost włosów
- Pogrubia i zagęszcza włosy
- Pobudza krążenie i poprawia ukrwienie skóry głowy
- Rewitalizuje mieszki włosowe
- Pielęgnuje skórę głowy
- Wzmacnia włosy przed i po przeszczepie



Peptydowa terapia włosów DR.CYJ Hair Filler
to innowacyjny zabieg w gabinetach medycyny estetycznej i dermatologicznych. Unikalna formuła 7 peptydów i kwasu hialuronowego podawana w formie wkłuć zatrzymuje wypadanie włosów, przyspiesza ich odrost, zagęszcza je i pogrubia. Innowacyjność DR.CYJ Hair Filler to także opatentowana technologia przedłużonego uwalniania i wnikan

substancji aktywnych – minimalna dawka skoncentrowanego preparatu jeszcze przez 2 tygodnie po zabiegu utrzymuje się w skórze, powodując powolne, długotrwale uwalnianie się i penetrację składników aktywnych. Terapia trwa 2 miesiące i wymaga 4 sesji w odstępach co 2 tygodnie. Sam zabieg trwa ok. 30 min i jest praktycznie bezbolesny – nie wymaga znieczulenia.

Zapytaj swojego lekarza o peptydową terapię włosów!



dr n. med. Piotr Rak
Wyspa Medycyny Przewodnej
Gdańsk, Toruńska 15
tel. kom.: +48 609 554 425
www.wyspamedycynyprzewodnej.pl



dr Aleksandra Jagielska
Soleo Klinika dr Jagielskiej
Warszawa, Mokotowska 15A/28
tel. kom.: +48 696 449 440
www.soleo.pl



dr Rafał Proger
PROESTETICA Klinika Medycyny
Estetycznej dr Proger
Poznań, Składowa 31
tel. kom.: +48 515 152 363
www.proestetica.com.pl



dr Aleksandra Kulczycka
Dr Kulczycka Centrum Estetyki
Wrocław, Żelaznowicza 16
tel. kom.: +48 692 355 258
www.kulczycka.pl



dr n. med. Joanna Sulowicz
SCM estetic
Kulów, Grodzka 67CU14
"Wdanie Terapii"
tel. kom.: +48 518 547 265
www.scmestetic.pl



OGRODY TUILERIES

Paryż – miasto artystów, zakochanych, mody i wykwintnej kuchni – to jedna z najchętniej odwiedzanych stolic europejskich. Popularnością cieszą się wieża Eiffla, Pola Elizejskie, Wersal i oczywiście Luwr, dawniej królewski pałac, a obecnie wspaniałe muzeum. Ten ostatni okazały obiekt mieści się pomiędzy Rue de Rivoli i prawobrzeżną częścią Sekwany oraz ogrodami Tuileries, które zachwycają symetrią i ładem. Nie brakuje w nich idealnie przystrzyszonych żywopłotów, wypielegnowanych rabat z kwiatami, a także fontann i stawów. To także miejsce dla miłośników sztuki – wzdłuż alej postawiono rzeźby Rodina, Coustou czy Barriasa. Na długie spacerowanie w samym sercu miasta wybierają się tu nie tylko turyści, lecz także paryżanie.

KEUKENHOF

Miejscowość Lisse w zachodniej części Holandii zyskała sławę dzięki niezwykłemu ogrodowi Keukenhof. Na 32 ha rośnie tu ponad 7 mln kwiatów. Co ciekawe, wszystkie są sadzone ręcznie. Oczywiście cieszą się narcyzy, krokusy, hiacynty, żonkile, ale największą atrakcją dla zwiedzających są tulipany, a dokładnie aż 800 ich odmian. Choć wielu uważa, że te ozdobne rośliny pochodzą z kraju wiatraków, to w rzeczywistości wywodzą się z Azji Środkowej. Ich wyjątkowy wygląd urzekł początkowo Turków, którzy już w XVI wieku zaczęli je hodować. Na Stary Kontynent tulipany sprowadził austriacki ambasador w Turcji. W Austrii pielegnował je Charles de L'Écluse, wybitny XVI-wieczny botanik. Po otrzymaniu stanowiska profesora w Lejdzie przeprowadził się do holenderskiego miasta, zabierając ze sobą m.in. cebulki tych pięknych kwiatów. Z czasem tulipany stawały się coraz bardziej popularne i pożądanym – ich cebulkami nawet spekulowano na giełdzie. Największe natężenie tzw. tulipanomanii miało miejsce w latach 1634-1637. 3 lutego 1637 roku nastąpił szczyt notowań, ale po krótkim czasie ceny cebulek zaczęły gwałtownie spadać. Było też znacznie mniej chętnych na ich zakup. W efekcie nastąpił krach giełdowy, który doprowadził wiele osób do bankructwa.



WYJĄTKOWE ogrody

Powstały dzięki pasji i marzeniom o stworzeniu miejsc pełnych harmonii i spokoju. Zaskakują symetrią, a niekiedy pozornym nieładem, kolorowymi kompozycjami i bogactwem gatunków. Oto subiektywny wybór najpiękniejszych ogrodów świata.

📖 KATARZYNA CHROMIŃSKA

SUAN NONG NOOCH

Ten tropikalny raj znajduje się w odległości ok. 20 kilometrów od znanego turystycznego miasta Pattaya w Tajlandii. W połowie lat 50. na tym obszarze planowano uprawiać owoce, m.in. pomarańcze i mango. Zagraniczne podróże i widok wspaniałych ogrodów sprawiły jednak, że współwłaścicielka Nongnooch Tansacha zrezygnowała z założenia plantacji na rzecz posadzenia drzew bonsai, orchidei, palm i kaktusów. Wśród tej okazałej roślinności i wielobarwnych kwiatowych kompozycji można dostrzec wiele elementów azjatyckiej architektury oraz liczne strzeliste rzeźby, w tym te przedstawiające pomniejszone budynki buddyjskich świątyń. Widoczna jest też fascynacja kulturą europejską – mieszczą się tu m.in. ogród w stylu francuskim oraz ogród inspirowany Stonehenge.



OGRÓD MAJORELLE

W samym sercu Marrakeszu mieści się wyjątkowy dom otoczony niezwykłym ogrodem. W przeszłości należał do francuskiego malarza Jacques'a Majorellego, który przeprowadził się do Maroka, aby poprawić stan swojego zdrowia. Willa w stylu mauretańskim przykuwa uwagę niebieską barwą. Co ciekawe, kolor tzw. blue majorelle pokrywa ją zarówno od wewnątrz, jak i z zewnątrz. Kobaltową rezydencję otacza wspaniała roślinność – artysta sprowadził rzadkie gatunki kaktusów, palm, drzew i krzewów z różnych zakątków świata. Po jego śmierci w 1962 roku miejsce zaczęło podupadać, lecz dawny blask przywrócił mu projektant Yves Saint Laurent, który zakupił setki gatunków egzotycznych roślin, odnowił stawy i fontanny oraz uporządkował nieco zapomniane alejki. Obecnie to zjawiskowe miejsce licznie odwiedzają turyści.

EXBURY

Niezwykle piękny ogród Exbury na terenie Hampshire w Anglii powstał w latach 1919-1942 dzięki Lionelowi de Rothschildowi, bankierowi pochodzącemu ze znanej i wpływowej rodziny. Można tu podziwiać głównie kamelie, różaneczniki (ponad 10 tys. okazów) – nazywane także azaliami lub rododendronami – magnolie i japońskie klony. Ten wspaniały kwiatowy kompleks dzieli się na Ogród Egzotyczny, Ogród Ziołowy i Łąkę Żonkili. Zamieszkują go rzadko spotykane w Polsce czarne łabędzie. Dodatkową atrakcją stanowi kolejka parowa, która powstała w latach 2000-2001.



REKLAMA

wakacje  pl

ZWIEDZAJ ŚWIAT WYGODNIE I PO SWOJEMU

Nie trać czasu na szukanie! W Wakacje.pl znajdziesz:

- ✓ Ponad 1000 propozycji biur podróży, m.in. Rainbow, Itaka, TUI, Neckermann
- ✓ Różnorodne programy zwiedzania, od 3 do 14 dni
- ✓ Dostępne wycieczki z oferty Zima 2018/2019
- ✓ Polskojęzyczni piloci



**Wszystkie oferty i rabaty biur
podróży w jednym miejscu**

Izrael – Brazylia – Chiny – Indie – Maroko – Włochy – Peru – USA – Chorwacja – Tajlandia – Japonia



Rezerwuj lub zapytaj Doradcę

www.wakacje.pl

tel.: 58 300 16 66
codziennie 8:00 – 24:00

Ponad 100 salonów w całej Polsce

TŁUMACZYŁA: MARTA ZITOVÁ

język w podróży

czeski

Nawet kilka godzin nie wystarczy, by dokładnie zwiedzić zajmujący ogromną przestrzeń postindustrialny teren w Vítkovicach.

K důkladné prohlídce postindustriálního prostoru ve Vítkovicích je potřeba několik hodin.

Którędy dojść na ulicę Stodolní?

Jak se dostat na ulici Stodolní?

Wybieramy się na wycieczkę do browaru Ostravar. Ile kosztują bilety?

Chystáme se na výlet do pivovaru Ostravar. Kolik stojí lístky?

Przyjeżdżam tu każdego lata. W tym mieście odbywa się świetny festiwal muzyczny Colours of Ostrava.

Jezdím sem každé léto. V tomto městě se koná fantastický hudební festival Colours of Ostrava.



OPERA
WROCŁAWSKA

Verdi SUPERWIDOWISKO NABUCCO

25, 26, 27 / 05 / 2018
Nałęcz-Niesiołowski / Lada

WWW.OPERA.WROCLAW.PL



MEDIANET

SPONSOR STRATEGICZNY

ZREALIZOWANO DZIĘKI WSPARCIU
GMINY WROCŁAW



OSTATNIE na Ziemi



Drzewiak złotogrzbity

Nigdy już nie zobaczymy rodziny nosorożców białych północnych – w marcu bieżącego roku zmarł ostatni samiec tego gatunku. Zagrożonych wyginięciem jest wiele innych zwierząt. Które z nich mogą już niedługo zniknąć z naszej planety?

* Wszystkie pokazane na zdjęciach gatunki zostały uznane przez Międzynarodową Unię Ochrony Przyrody i Jej Zasobów (IUCN) za krytycznie zagrożone wyginięciem.



Ambystoma mexicanica



Mniszka hawajska



Ibis grzywiasty



Legwan wityjski



Sęp bengalski



Tygrys chiński



Kakadu złotolica



Nosorożec czarny



tuskowiec chiński



Poecilotheria metallica



Chwytlica lemurowa



Orangutan borneański

Szpak balijski



Gatunki żyjące w naszym kraju na granicy przetrwania, spisane są w „Polskiej czerwonej księdze zwierząt”. Niedźwiedzie i żubry, rysie, wilki i żbiki, świstaki i susły, bieliki i sokoły, morświny... Wiele z nich już niedługo może zniknąć z polskich lasów, gór, rzek i morza.

WYBIERAMY SAKWY ROWEROWE

Wielodniowe wyprawy na dwóch kółkach to doskonały pomysł na urlop i niezawodny sposób na ucieczkę od codzienności. Zanim jednak ruszymy w drogę, by cieszyć się beztrząsą, musimy spakować niezbędny ekwipunek – najlepiej do sakw.

➡ ANNA WUDARSKA



Sakwy rowerowe to rozwiązanie genialne w swojej prostocie, a przy tym idealne dla miłośników dalekich wypraw. Mogą okazać się niezastąpione, gdy planujemy dłuższy wyjazd, ale świetnie sprawdzą się też na co dzień. Pomieszczą zarówno narzędzia i części zamienne, jak i prowiant czy ubrania, a nawet śpiwór oraz namiot. Na rynku dostępnych jest wiele modeli. Różnią się one m.in. pojemnością (najczęściej od 25 do 60 l), rozmiarem, sposobem mocowania, wytrzymałością i funkcjonalnością.



© FOT. MAT. PRAS. CROSSO

**CENY SAKW ZALEŻĄ
OD POJEMNOŚCI I MATERIAŁU,
Z KTÓREGO JE WYKONANO.**

NA CO ZWRÓCIĆ UWAGĘ?

W trakcie wielodniowej podróży dobrze mieć pewność, że nasze rzeczy nie zamkną nawet podczas wielkiej ulewy. Warto więc wybrać wodoszczelne sakwy wykonane z poliestru lub wytrzymałej i odpornej na przetarcia cordury, dodatkowo powleczonej nieprzemakalnym materiałem. Zamiast zamków błyskawicznych znajduje się w nich specjalne rolowane zamknięcie. Przyjrzyjmy się też uważnie zastosowanemu systemowi mocowania. Powinien być mocny, ale jednocześnie umożliwiać swobodne odpinanie bagażu. Dobrej jakości sakwy są wyposażone w haki wykonane z metalu lub wytrzymałego tworzywa sztucznego. Takie rozwiązanie daje nam pewność, że ich nie zgubimy, nawet jadąc po bardzo nierównym terenie.

TOP 3 SAKW ROWEROWYCH

CROSSO
Cena od 189 do 489 zł

Ta popularna polska marka jest często wybierana przez rowerzystów, głównie ze względu na bardzo dobry stosunek ceny do jakości produktów. Oferowane przez nią sakwy z poliestru lub cordury podszytej nieprzemakalną tkaniną są solidne i wytrzymałe, a przy tym dostępne w różnych pojemnościach i zaprojektowane z uwzględnieniem rozmaitych zastosowań. Można je mocować na dwa sposoby: za pomocą tzw. click systemu lub systemu metalowych haków i dolnego naciągu. Ten drugi zapewnia dużą stabilność bagażu, lecz jest nieco mniej elastyczny – rozstaw haków nie można zmienić, przez co nie pasują one do każdego bagażnika.

>

SPORT ARSENAL

Cena od 139 do 497 zł

Czeski producent, firma Sport Arsenal, ma również w swojej ofercie bogaty wybór sakw. Modele rekreacyjne – wykonane z wodoodpornego poliestru, zaawansowane – dla bardziej wymagających, wyprawowe – całkowicie wodoszczelne, oraz sakwy do bikepackingu – zakładane bez bagażnika. System modułowy umożliwia różne sposoby konfiguracji, zależnie od objętości. Montaż jest prosty, a system nośny obejmuje metalowe haki górne, zabezpieczenie przed wypięciem oraz dolny haczyk naciągający. Plastikowe nakładki zapobiegają rysowaniu bagażnika. Sakwy wyposażone są w pasy kompresyjne, pozwalające zmniejszyć objętość lub przymocować dodatkowy bagaż.



© FOT. MAT. PRAS. ALPIN BIKE

ORTLIEB

Cena od 299 do 550 zł

Sakwy tej firmy są uznawane za jedno z najlepszych na świecie. Niezaprzeczalnie ich atutem jest doskonale skonstruowany system mocowania, pozwalający na pełną regulację haków, dzięki czemu akcesoria te pasują do każdego rodzaju bagażnika. Modele oferowane przez markę nadają się zarówno do jazdy miejskiej, jak i długich wypadów w ekstremalnych warunkach.

© FOT. MAT. PRAS. ORTLIEB



POWER OF GOLD®
EXCLUSIVE ENERGY DRINK

JESTEM
Independent



puszka to jedynie 5 kcal



CHOOSE YOUR STYLE.

SARO

Exclusive Food Brand's

f /POWEROFGOLDENERGYDRINK/

BARBARA DOROSZ

W POGONI ZA indywidualnością

Trampki, koszula, a może rower własnego projektu? Dążąc do podkreślenia swojej odrębności i wyjątkowości, poszukujemy rzeczy, dzięki którym będziemy mogli tę oryginalność zademonstrować innym. Czy nadszedł czas dla biznesów skupiających się na dostarczeniu spersonalizowanej oferty wymagającym konsumentom chcącym wyróżnić się z tłumu?



© FOT. KOLOROWE TRAMPKI

Angielskie słowo customisation oznacza przystosowanie oferty do indywidualnych potrzeb i oczekiwań klienta. W internecie można też znaleźć jego spolszczony odpowiednik – kastomizację. Jeszcze niedawno na polskim rynku zjawisko to kojarzyło się głównie z agencjami marketingowymi, które w swoim portfolio miały liczne propozycje gadżetów i prezentów biznesowych dla

**MARKA KOLOROWE TRAMPKI
WESZŁA NA RYNEK Z POMYSŁEM
UMOŻLIWIENIA KLIENTOM
ZAPROJEKTOWANIA PARY BUTÓW
WEDŁUG WŁASNYCH UPODOBĄŃ.**

segmentu B2B, oznaczonych najczęściej logotypem i dedykacją klienta. Dziś, dzięki rozwojowi technologii, ten trend zdecydowanie rozszerzył się na inne branże, dotarł do większej liczby odbiorców i w zasadzie każdy z nas może kupić produkt idealnie trafiający w nasze gusta. Do wyboru mamy już nie tylko



▲ Personalizowane buty od Kolorowych Trampki

koszulki czy bluzy z własnym kreatywnym nadrukiem, lecz także wymarzone buty, półki na książki, a nawet wygodny fotel. Kształt, wzór i rodzaj materiału określamy na stronie internetowej lub w aplikacji danej marki. W zasadzie ograniczają nas jedynie wyobraźnia i zasobność portfela.

PERSONALIZACJA W MODZIE

Branża odzieżowa jako pierwsza zaproponowała swoim klientom kastomizację. Najłatwiej zaimplementować swoją indywidualność poprzez wygląd i strój, dlatego wśród firm opierających działalność na personalizacji



▲ Mana Mana

się nasza indywidualna grafika i tekst. Zakup obuwia własnej kreacji to koszt między 300 a 400 zł. Z kolei Mana Mana to niewielka gdyńska pracownia szyjąca torebki na indywidualne zamówienie. Klienci mogą dostosować do swoich oczekiwań fason i rozmiar produktu, wybrać materiał, z jakiego zostanie wykonany, określić długość pasków, liczbę kieszeni i inne elementy, by w ten sposób skomponować własną, wymarzoną torebkę. Producent wyszedł również naprzeciw oczekiwaniom wegan i na specjalne życzenie może usunąć z projektu wszystkie elementy pochodzenia zwierzęcego.

© FOT. KOLOROWE TRAMPKI

© FOT. MANA MANA



▲ Personalizowana książeczka firmy Jestem w Bajce

pociecha staje się bohaterem bajki. Imię malca jest częścią opowieści, a jego zdjęcie pojawia się na każdej z bogato ilustrowanych stron. Czas oczekiwania na spersonalizowaną publikację to ok. 10 dni. Dzięki temu projektowi przedsiębiorstwo stało się producentem unikatowych opowieści w drukowanej formie i wciąż przybywa mu klientów, którzy chcą podarować najmłodszemu tak oryginalny prezent. Jak w każdym biznesie związanym z personalizacją i tworzeniem indywidualnych zamówień, największy problem założyciela tkwił w opłacalności produkcji pojedynczych egzemplarzy. Z pomocą przyszedł wspólnik, który wniósł do firmy doświadczenie w branży poligraficznej, a to zaowocowało ofertą cenową, jaką był w stanie zaakceptować rynek. Obecnie koszt jednej książki to ok. 80 zł. Oferta jest cały czas poszerzana, a tym samym zwiększa się grono odbiorców.

CORAZ BARDZIEJ KONKURENCYJNI

Co łączy wszystkich właścicieli wyżej opisanych marek? Na pewno chęć zdobycia klientów dobrą jakością oferowanych produktów oraz odwaga w realizowaniu nawet najbardziej wyszukanych pomysłów. Coraz częściej mniejsze manufaktury konkurują ze znanymi firmami skupiającymi się na masowej produkcji. Rosnące zainteresowanie konsumentów pokazuje, że cały czas jest miejsce na kolejne kreatywne pomysły, a rozwój technologii zachęca klientów do nadawania wybranym produktom unikatowego charakteru. ●

POCZYTAJ MI, MAMO

Na pomysł ciekawego biznesu z personalizacją w tle wpadła firma Jestem w Bajce, która oferuje ilustrowane książki dla dzieci. W ofercie dostępnych jest 14 bajek o różnicowanej tematyce, dostosowanych do wieku malucha. Aby stworzyć indywidualny

DZIŚ, DZIĘKI ROZWOJOWI TECHNOLOGII, KAŻDY Z NAS MOŻE KUPIĆ PRODUKT IDEALNIE TRAFIAJĄCY W NASZE GUSTA. DO WYBORU MAMY JUŻ NIE TYLKO KOSZULKI CZY BLUZY Z WŁASNYM KREATYWNYM NADRUKIEM, LECZ TAKŻE WYMARZONE BUTY, PÓLKI NA KSIĄŻKI, A NAWET WYGODNY FOTEL.

egzemplarz książki, należy wybrać jedną z proponowanych historyjek, podać zdjęcie i przygotować dedykację. W tych kilku prostych krokach nasza



Idealne na prezent!

◀ Personalizowana książeczka firmy Jestem w Bajce



ODKRYJ NAJLEPSZE MIEJSCE PRACY

– Nie ma drugiej tak mocnej firmy świadczącej usługi IT i inżynierii na polskim rynku. Solidny okręt z odważnym kapitanem i świetną załogą – mówi Gregoire Nitot, CEO i założyciel Sii. – Bo zarządzanie jest jak żeglowanie po morzach, a Sii płynie obecnie pod pełnymi żaglami, zdobywając nowe lądy. Potwierdza to przyznany firmie po raz czwarty tytuł Najlepsze Miejsce Pracy w Polsce.

Great Place To Work

Najlepsze Miejsca Pracy™

POLSKA 2018

REMEK, TEST & ANALYSIS ENGINEER

Ta fascynująca biznesowa przygoda rozpoczęła się w 2006 roku. Wtedy młody Francuz, Gregoire Nitot, zafascynowany Polską, otworzył pierwsze biuro Sii w Warszawie. Dziś firma ma 9 oddziałów w kraju, a 3500 pracowników realizuje projekty IT i inżynierii przemysłowej dla ponad 200 klientów z całego świata, w ramach 13 centrów kompetencyjnych: BI, BPO, Digital, Dynamics 365, Embedded, Inżynieria, ITO, Legacy Systems, Office 365, Salesforce, SAP, Szkolenia i Usługi Testowe. Sii osiągnęło w 2017 roku 500 mln zł przychodów.

Liczby te to ogromny potencjał, z którego korzystają specjaliści IT i inżynierii dołączający do Sii. Ciekawe projekty realizowane dla globalnych firm oznaczają pracę z najnowszymi technologiami, w innowacyjnych branżach, w międzynarodowych zespołach. Często oznaczają także szansę na ciekawe podróże po świecie. Wielkość firmy i jej stabilność finansowa daje duże możliwości inwestowania w pracowników i rozwój ich kompetencji: dzięki szkoleniom, zmianom projektu czy relokacji. Największą wartością Sii są ludzie, którym firma

oferuje także benefity niestandardowe: np. Program Sponsoringu Pasji, w ramach którego pracownicy ubiegają się o granty na rozwój indywidualnego hobby, czy też Sii Power Volunteers, finansujący projekty wolontariatu.

To wszystko sprawia, że 87% pracowników mówi, że Sii to wspaniałe miejsce pracy, a 89% ekspertów Sii potwierdza, że mogą być w pracy sobą.

DOŁĄCZ DO NAJLEPSZEGO MIEJSCA PRACY W POLSCE

Sprawdź oferty na www.sii.pl/oferty-pracy

Cały wywiad z Prezesem Sii i więcej ciekawych informacji znajdziesz na www.sii.pl/magazyn

www.facebook.com/Sii.Polska
www.linkedin.com/company/sii-polska

WIOSENNA DAWKA KULTURY



1 „NABUCCO”, REŻ. KRYSZTOF LADA

25, 26 i 27.05.2018

OPERA WROCŁAWSKA

Koniec maja we Wrocławiu upłynie pod znakiem superwiderowiska „Nabucco” Giuseppe Verdiego, w reżyserii Krzysztofa Lada. Znana historia najazdu Babilończyków na Jerozolimę zostanie opowiedziana w nowoczesny sposób, przez pryzmat doświadczeń XX wieku. W tym roku spektakl zaistnieje w przestrzeni pomiędzy placem Wolności a tyłem budynku Opery Wrocławskiej. Na to szczególne wydarzenie Opera Wrocławska zaprasza 25, 26 i 27 maja. Bilety już w sprzedaży.

opera.wroclaw.pl

2 KONCERTY PATRYCJI MARKOWSKIEJ

18.05.2018 OPOLE,

19.05.2018 NOWY SĄCZ,

25.05.2018 BYDGOSZCZ,

27.05.2018 SZCZECIN

Piosenkarka, która wydała dotąd siedem albumów studyjnych oraz 32 single, podczas trasy „Rockowa Atmosfera” zaśpiewa zarówno swoje największe przeboje, jak i utwory z najnowszej płyty „Krótka płyta o miłości” – „Kochajna”, „Za nas dwoje” oraz „Czy przyjdzie wiosna”. Zdaniem wielokrotnie nagradzanej wokalistki występy na scenie to najwspanialsza część tego zawodu. Artystka koncertuje z zespołem, który tworzą Jerzy Runowski (gitara, śpiew), Rafał Sędek (gitara, śpiew), Marcin Kocot (śpiew, instrumenty klawiszowe i perkusyjne), Adrian Szczotka (gitara basowa) oraz Radosław Owczar (perkusja).

patryciamarkowska.com/koncerty



3 „XIEGI SCHULZA”, REŻ. JAN SZURMIEJ

PREMIERA 8.06.2018

TEATR POLSKI WE WROCŁAWIU

Wielokrotnie nagradzany wizjoner teatru, reżyser, inscenizator i choreograf Jan Szurmiej powraca do Wrocławia, by zaprezentować na deskach sceny Teatru Polskiego swój najnowszy spektakl, oparty na prozie i grafikach Brunona Schulza. Pośród industrialnych scenografii widzowie doświadczą niezwykłego onirycznego misterium na motywach „Xiegi bałwochwalczej”, „Sklepów cynamonowych” i „Sanatorium pod Klepsydrą”, pełnego niepokojących wizji i mrocznej poetyki spod znaku Erosa.

4 „ACID SNOW. BĘDZIE JESZCZE ZIMNIEJ”, REŻ. ROLF ALME

PREMIERA 14.06.2018

TEATR POLSKI WE WROCŁAWIU

Kontrowersyjny norweski reżyser Rolf Alme prezentuje autorską adaptację jednego z filarów dziedzictwa kulturowego Północy – „Domu lalki” Henrika Ibsena. Spektakl przygotowany został z myślą o polskich realiach i widzach, a treść ma prowokować i zaskakiwać. Adaptacja, ekscytująca niczym dobrze napisany kryminał, balansuje między oryginalnym przekazem Ibsena a ironią i absurdalnym humorem sytuacyjnym, zawsze jednak niosąc ze sobą myśli, obrazy i wypowiedzi o charakterze społeczno-politycznym.



REKLAMA

Sii

WSPANIAŁE MIEJSCE? ZNAJDŹ JE Z NAMI

87% NASZYCH PRACOWNIKÓW DEKLARUJE, ŻE SII JEST DLA NICH WSPANIAŁYM MIEJSCEM PRACY.

Great Place To Work **Najlepsze Miejsca Pracy**

KAMIL, SIIKATOWICE
UCZESTNIK PROGRAMU SPONSORINGU PAŚJI

POLSKA 2018

WWW.SII.PL

Tysiące fantastycznych ludzi, warsztaty, cosplayowe maskarady, niezwykli goście, olbrzymi Games Room dla wszystkich fanów planszówek i gier elektronicznych oraz ponad 14 tys. m² stoisk z gadżetami, ubraniami i gramami, które każdy fan science fiction chciałby mieć w domu. To długa lista atrakcji czekających na uczestników Pyrkonu.



Cosplay – przebieranie się w znane postaci z gier, filmów czy mangi. Wyrażenie powstało z połączenia słów „costume” (kostium) oraz „playing” (zabawa).

PYRGOŚCIE SPECJALNI

Oczywiście na festiwalu nie zabraknie wykładów i paneli dyskusyjnych. W tym roku na zaproszenie organizatorów do Poznania przyjadą jedni z najciekawszych autorów współczesnej fantastyki. Na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich pojawią się m.in. Orson Scott Card, autor „Gry Endera” i „Mówcy umarłych”, Graham

Masterton, poczytny twórca horrorów, czy Patricia Briggs, znana z serii o Mercy Thompson, okupująca pierwsze miejsce listy bestsellerów New York Timesa. Fanów gier na pewno zainteresuje spotkanie z Jesse'em Coxem – okrzykniętym Nadchodzącą Osobowością Roku YouTube – który prowadzi prężnie działający kanał gamingowy oraz współtworzy popularne podcasty poświęcone grom.



REKLAMA

PYRKON

IMPREZA NIE Z TEJ ZIEMI

➤ ANNA HOFMAN

Ten festiwal to impreza dla ludzi z pasją. Już od 18 lat Międzynarodowe Targi Poznańskie odwiedzają tysiące fanów szeroko rozumianej fantastyki – od miłośników literatury i filmów science fiction, przez wprawionych graczy oraz cosplayerów, aż po amatorów komiksów, mangi czy anime. To największe tego typu wydarzenie nie tylko w Polsce, lecz także w Europie. W poprzedniej edycji wzięły udział ponad 44 tys. osób, a w tym roku zapewne frekwencja będzie jeszcze większa, ponieważ 18. edycja Pyrkonu zapowiada się bardzo ciekawie.

KOSMICI, POTWORY I SPÓŁKA

Jednym z głównych punktów programu Pyrkonu jest coroczna Maskarada, czyli trzygodzinne show pełne światła, kostiumów i opowieści prowadzone przez Jakuba Ćwieka, znanego pisarza i działacza fandomu. Cosplayerzy zaprezentują swoje fantastyczne przebrania, zarówno te inspirowane bohaterami książek, gier i filmów, jak również autorskie kreacje, będące wytworem ich własnej wyobraźni.

18–20
maja
2018

Wojciech Jankowiak, Jan Szurmiej

XIEGI SCHULTZA

na motywach twórczości Bruno Schulza

premiera 8 czerwca 2018 r.

TEATR POLSKI
T[pl]
WROCLAW
teatr.polski.wroc.pl

Reżyseria, inscenizacja: Jan Szurmiej
Songi: Jan Szurmiej
Muzyka: Marcin Partyka
Scenografia: Wojciech Jankowiak
Kostiumy: Marta Hubka
Choreografia, ruch sceniczny: Jan Szurmiej





© FOT. NAT. PRASOWE

WEJDŹ DO GRY!

Na konwencie powstaną dwie sekcje stworzone specjalnie z myślą o zapalonych graczach. W Games Room będzie można zagrać w (prawie) każdą planszówkę świata. Natomiast ci, którzy wolą bawić się przed konsolą, na pewno sporo czasu spędzą w bloku gier elektronicznych, gdzie nie zabraknie turniejów i showroomów, również takich dla fanów indie i retro games (czyli gier niezależnych, powstałych często z inicjatywy małego zespołu, oraz tych nawiązujących do lat 90.).

➤ **PRZENIEŚ SIĘ DO ŚWIATÓW NIE Z TEJ ZIEMI!**

Na wystawie Fantasion Creatium fantastyka łączy się ze sztuką. Tu będzie można podziwiać modele statków kosmicznych z papieru, kartonowe repliki karabinów i gadżety z materiałów recyklingowych, wziąć do ręki broń wprost z Imperium Galaktycznego, zrobić sobie zdjęcie z figurą księżniczki Lei oraz porozmawiać z artystami, którzy tworzą te niezwykle dzieła. Interaktywna wystawa zostanie podzielona na strefy tematyczne – naukową, fantasy oraz science fiction, która zainteresuje szczególnie fanów takich produkcji, jak „Star Wars”, „Star Trek” czy „Transformers”.

Fantasion Suburbium to z kolei przestrzeń, którą będą zaludniać waleczni wikingowie, czarodziejki z Księżyca, elfy oraz postapokaliptyczni ocalańcy – opowiedzą oni o swoich magicznych światach i niezwykłych przygodach. Warto tu też zwiedzić Orlą Wioskę, stworzoną na podstawie powieści Marcina S. Przybyłki, a także arenę, na której będzie można zobaczyć walki nieziemskich postaci, treningi oręża oraz występy taneczne.

Fandom – określenie społeczności fanów, przeważnie używane w kontekście miłośników fantastyki.

Festiwal Fantastyki Pyrkon odbędzie się w dniach **18-20 maja 2018 roku** na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich. Organizatorem wydarzenia jest Stowarzyszenie Klub Fantastyki „Druga Era”.



© FOT. NAT. PRASOWE

FANTASTYCZNA ŚWIETLICA

Organizatorzy poznańskiego konwentu nie zapomnieli też o najmłodszych fanach fantastyki. W specjalnie przygotowanej świetlicy na dzieci będą czekały warsztaty, pokazy i interaktywne wystawy, a pod okiem wykwalifikowanych animatorów wezmą one udział w niezwykłych (i całkowicie bezpiecznych) eksperymentach. Poza zabawą, jaką gwarantuje program bloku dziecięcego, pociechy będą mogły też posłuchać swoich rówieśników, którzy jako Mali Prelegenci podzielą się swoim zamiłowaniem do świata science fiction i fantasy. ●

CZŁOWIEK, KTÓRY ODKRYŁ PRAWDĘ





MAJOWE PREMIERY

Arkadiusz Bartosiak,
Łukasz Klinka
„Najlepszy trener na świecie.
Wywiad rzeka z Jackiem Gmochem”

Jacek Gmoch to już piłkarska legenda. Jako trener pracował w kraju i za granicą, zdobywając m.in. mistrzostwo Grecji z Panathinaikosem. Pod jego wodzą polska reprezentacja zajęła 5. miejsce w finałach mistrzostw świata w Argentynie w 1978 roku. Bartosiak i Klinka rozmawiają o pracy trenera w Europie, polskim i greckim futbolu, a także biznesowym podejściu do piłki nożnej. Nie pomijają także wątków pozasportowych, o których Jacek Gmoch opowiada równie zajmująco.

Wydawnictwo W.A.B.



REKLAMA



Justyna Styszyńska
„IDOL. Mikołaj Kopernik”

Na kanwie biografii Mikołaja Kopernika powstała książka, która rozbudza ciekawość świata i pogłębia wiedzę o dokonaniach słynnego polskiego astronoma. W książce znajdują się naklejki i propozycje ćwiczeń aktywizujących, dzięki czemu młody czytelnik łatwiej zapamięta informacje o epoce renesansu, planetach i ruchach ciał niebieskich. Seria IDOL opowiada o wielkich ludziach, którzy wnieśli wkład do światowej nauki, kultury i sztuki. Ukazały się w niej już dwa inne tytuły – o Marii Skłodowskiej-Curie oraz Fridzie Kahlo, oba z ilustracjami Justyny Styszyńskiej.

Wydawnictwo Widnokrąg

Daniel Goleman,
Richard J. Davidson
„Trwała przemiana”

Wspólna książka autora bestsellera „Inteligencji emocjonalnej” D. Golemana i kognitywisty R. Davidsona to owoc długoletnich badań nad wpływem medytacji na ciało i mózg. Autorzy analizują, jak medytacja z modnego hobby może zmienić się w rytuał oczyszczający umysł oraz polepszający codzienne funkcjonowanie. Przedstawiają badania naukowe, z których wynika, że osoby medytujące lepiej znoszą stres i bardziej efektywnie radzą sobie z problemami oraz trudnymi sytuacjami.

Wydawnictwo Media Rodzina



ŹRÓDŁO: MATERIAŁY PRASOWE



MUZYCZNA LISTA OD JANUSZA RADEKA

Większość podróżnych umila sobie czas w pociągu, oddając się lekturze lub słuchając muzyki. Niekiedy chcemy odpocząć od ulubionych płyt i dobrze znanych utworów. Do muzycznej zmiany może zainspirować również propozycja najlepszych płyt i piosenek przygotowana dla Czytelników miesięcznika „W Podróż” przez Janusza Radka.

Słuchaj w Spotify: posłuż się linkiem
bit.ly/playlistawpodroz
lub wyszukaj profil W Podróż



© FOT. M. SOJKA

JANUSZ RADEK

To piosenkarz, któremu nie można odmówić wyjątkowego głosu oraz pracowitości. Od lat zaskakuje odbiorców kierunkami, które obiera w swojej muzycznej podróży. Podążając za jego twórczością, można odwiedzić najmroczniejsze rejony (spektakl „Królowa Nocy”), poznać klasykę (na płycie „Serwus Madonna” znalazły się utwory artystów Pivnicy pod Baranami, w tym m.in. Ewy Demarczyk), przespacerować się zatłoczonymi ulicami anonimowych miast (krążek „Popołudniowe przejażdżki”) i w końcu posłuchać o najpiękniejszych uczuciach (Poświatowska/Radek. „Kim ty jesteś dla mnie”).

Artystyczna droga Janusza Radka ujmuje dojrzałością, która wyróżnia wokalistę od początków jego kariery. Natomiast fani nigdy nie wiedzą, dokąd zaprowadzi ich kolejny koncert i co odkryje przed nimi następny album muzyka. Mogą być jednak pewni, że nie grozi im monotonia.

- 1 FINK – 'DIVIDE
- 2 SAMPHA – (NO ONE KNOWS ME) LIKE THE PIANO
- 3 PJ HARVEY – THE RIVER
- 4 N.E.R.D, GUCCI MANE, WALE – VOILÀ
- 5 JAMES VINCENT MCMORROW – WICKED GAME
- 6 BIRDY – STRANGE BIRDS
- 7 JANUSZ RADEK – NIE MÓW ŻE DOTYK
- 8 NOTHING BUT THIEVES – ITCH
- 9 JAMES BLAKE – LIMIT TO YOUR LOVE
- 10 TAME IMPALA – LET IT HAPPEN





KOMEDIA PRODUCENTÓW SHREKA

**NIE MÓWCIE
DO MNIE
TATO!**



MACIEJ STUHR JULIA KAMIŃSKA

W KINACH OD 11 MAJA



SUEMPOL

Quality and Tradition
since 1989



Marcel Baey
maison fondée en 1948